Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem

Rok X
Nr. 205

ABC

NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY

PRR
Warszawa,
piątek 19 lipca 1935 r.

10 GROSZY

NASZE ABC

Czy się uda?

Ledwie minęło święto narodowe 14 lipca i przeszła gorączka polityczna, jaka się z niem łączyła, premjer Laval zabrał się do pracy z energją i rozmachem. niespotykanemi u żadnego z dotychczasowych premjerów francuskich, z wyjątkiem okresu, gdy blisko 10 lat temu Poincaré ratował franka z opresji. Uchwalone we wtorek 28 dekretów imponują nietylko ogromną skalą obcięć oszczędnościowych w budżecie (blisko na 11 miljardów franków), ale zarazem sprawiedliwością, z jaką traktują różne warstwy obywateli, zmniejszając obniżki pensyjne w warstwach najniższych, a do szeregu nowych świadczeń podatkowych powołując warstwy zamożniejsze. Stanowią one system zwarty i jednolity — nie fragment tylko reformy, ale budowę pełną konstrukcyjnej logiki.

Zarządzenia oszczędnościowe p. Lavala nie oszczędzają nikogo, ale też w stosunku do nikogo nie zapominają o tem, że żądając ofiar, trzeba także myśleć o kompensatach. Obniżka cen artykułów pierwszej potrzeby oraz komornego ma zmniejszyć dotkliwość zarządzeń oszczędnościowych w stosunku do szerokich rzesz ludności, właściciele zaś domów dostaną rekompensatę w obniżce procentu od pożyczek hipotecznych. W sumie — wszyscy mają prawo być niezadowoleni, ale zarazem wszyscy muszą przyznać, że polityka rządu jest nietylko konsekwentna ale i sprawiedliwa.

Zarządzeniami temi rząd p. Lavala identyfikuje najściślej losy własne z losami waluty: uda mu się obronić jej stałości, nie wpychając kraju w większą jeszcze depresję kryzysową — będzie miał triumf nie mniejszy niż w swoim czasie Poincaré. Nie uda się — wówczas upadnie nietylko gabinet obecny, ale upadnie i waluta. Opozycja lewicy identyfikuje się coraz bardziej z programem inflacyjnym, jej dojście do władzy byłoby niewątpliwie hasłem do nowej paniki walutowej, ba — nawet jej pokuszenie się o władzę przez obalenie rządu obecnego, choćby wskutek opozycji kombatantów miało być udaremnione, podważyłoby pozycję franka w stopniu tak silnym, że bodaj czy czy dałaby się ona potem jeszcze utrzymać.

Punkt ciężkości polega więc na tem, czy ostre zarządzenia deflacyjne obecnego rządu będą paraliżowane w swoich szkodliwych skutkach dla życia gospodarczego przez aktywną walką z kryzysem. Niewiele wiemy dotąd na ten temat, bo też i rząd francuski niewiele jeszcze może tu powiedzieć w sposób konkretny. Wszystko zależy obecnie od tego, czy nowy kurs, tak energicznie przez p. Lavala zainicjowany, zdoła przełamać kilkuletni okres nieufności społeczeństwa i tezauryzowania kapitałów, które doszło już do kolosalnej sumy 50 miljardów franków. Jeśli się uda skłonić te kapitały do wyjścia ze swych kryjówek i do wejścia spowrotem w obieg gospodarczy, nie będzie zbytniego trudu z przejściem do pewnego „nakręcania konjunktury", przy pomocy kredytów. W przeciwnym razie musiałyby wzrastać kryzysowe kłopoty, a wraz z niemi rosłoby automatycznie niezadowolenie ludności i wzmacniałyby się szanse radykalnej opozycji lewicowej.

Drobnomieszczaństwo francuskie zatem trzyma w tej chwili w swem ręku dalsze losy nietylko gabinetu p. Lavala, ale i polityki francuskiej. Jego zachowanie się będzie rozstrzygające.

M. Grz.

Żywioły lewicowe organizują protesty

Zakaz manifestacji we Francji

po ogłoszeniu dekretów oszczędnościowych

PRZEMÓWIENIE LAVALA PRZEZ RADJO

PARYŻ, 17. 7. (PAT). Wieczorem premjer Laval wygłosił przez radjo przemówienie uzasadniające konieczność zarządzeń finansowych rządu. Po zanalizowaniu okoliczności jakie poprzedziły utworzenie obecnego rządu, premjer stwierdził, iż budżet państwa wykazywał ostatnio deficyt, który stale wzrastał. Następnie premjer wezwał obywateli do zachowania spokoju i zimnej krwi poczem zakończył słowami, iż moc waluty, pewność finansów i utrzymanie porządku wewnętrznego udzielą mu autorytetu, jakiego potrzebuje, by przemawiać w imieniu Francji w rokowaniach międzynarodowych.

Premjer Laval przesłał również na ręce Prezydenta Republiki ogólny raport, omawiający całokształt zarządzeń finansowych rządu. Po zanalizowaniu uchwalonych ostatnio dekretów raport rządu kończy się oświadczeniem, że nałożone ostatnio ciężary zostaną utrzymane tylko dopóty, dopóki okażą się konieczne. Skoro tylko w wykonaniu budżetu państwa okażą się nadwyżki, powyższe zarządzenia restrykcyjne rządu będą automatycznie zniesione.

PARYŻ, 18.7. — Organizacja pracowników publicznych, zorganizowanych w tak zw. kartelu pracowników instytucyj publicznych, po kilkogodzinnych obradach wystosowała energiczny protest przeciwko obniżeniu płac, twierdząc, że zarządzenia mające na celu zniżkę kosztów utrzymania nie zrównoważą ofiar, żądanych od świata pracowniczego. W konsekwencji kartel nawołuje wszystkich swoich członków do energicznej manifestacji zarówno w Paryżu jak i na prowincji. W tym celu organizacja wzywa członków do wzięcia udziału w demonstracji, jaką organizuje w Paryżu w piątek między g. 18 — 20 na placu Opery. W tym samym dniu odbędzie się meeting protestacyjny b. kombatantów.

Agencja Havasa donosi: aby prowadzić w spokoju akcję na rzecz obrony franka i odbudowy gospodarczej, rząd posanowił, że wszelkie manifestacje uliczne po 14 lipca będą zakazane. Minister spraw wewnętrznych zawiadomił o tem, prefektów, wzywając ich do ścisłego przestrzegania tego przepisu.

AGITACJA KOMUNISTÓW

PARYŻ, 18.7. (PAT). — Komunistyczna t. zw. unitarna jeneralna konferencja pracy rozwija ożywioną działalność, zwróconą przeciwko posunięciom finansowym rządu. Specjalna delegacja unitarnej konferencji pracy udała się do jeneralnej konfederacji pracy, proponując, by ta ostatnia wzięła w swoje ręce inicjatywę ogólnego zebrania wszystkich funkcjonarjuszów i kombatantów, celem zorganizowania wspólnego oporu, oraz wyłonienia delegacji, która udałaby się z protestem do premjera.

Delegacja unitarnej konferencji pracy udała się również do konfederacji narodowej byłych kombatantów, starając się zapewnić sobie współpracę z organizacjami kombatanckiemi dla wspólnej akcji protestacyjnej.

OPINJA PRASY

PARYŻ, 18.7 (PAT). Postanowienia finansowe rządu Lavala obejmujące dotychczas w 29 dekretach, do których dojdzie jeszcze szereg dekretów uzupełniających plan uzdrowienia finansowego kraju, wywołały żywą akcję opinji publicznej. Posunięcia finansowe rządu, nie mające dotychczas precedensu w życiu gospodarczem Francji spotkały się z gorącem przyjęciem opinji umiarkowanej i narodowej. Zarządzenia te znalazły również przychylny oddźwięk w kołach gospodarczych i finansowych.

REAKCJA GIEŁDY

Giełda paryska zareagowała przychylnie na dekrety finansowe rządu. Przedewszystkim zaznaczyła się b. poważna zwyżka rent francuskich i wszystkich papierów skarbowych. Zwyżka rent zamykała się w granicach od 1 i pół do 2 franków. Obligacje skarbowe i obligacje kasy autonomicznej zwyżkowały od 13 — 22 franków.

Gen. Rydz-Smigły i premjer Sławek na krakowskim zjeździe legjonistów

W tegorocznym zjeździe legjonistów, który odbędzie się w dniu 6 sierpnia w Krakowie weźmie udział szereg wybitnych osobistości z obozu rządowego. Na zjazd do Krakowa przybędą: premjer Sławek, który jest prezesem Zarządu Głównego Związku Legjonistów, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Rydz Śmigły, piastujący stanowisko naczelnego komendanta legjonowych kół pułkowych i członkowie rządu. Według zgłoszeń nadesłanych Związkowi Legjonistów tegoroczny zjazd legjonistów w Krakowie będzie wyjątkowo liczny, weźmie w nim udział 14.000 osób. Po zakończeniu zjazdu legjoniści udadzą się na Sowiniec, gdzie wezmą udział w sypaniu kopca.

Z.Z.Z. zadeklaruje swoje stanowisko w nadchodzącą niedzielę

W nadchodzącą niedzielę 21 b m. zbiera się w Warszawie, jak wiadomo, rada naczelna ZZZ, celem zajęcia stanowiska wobec wyborów do Sejmu. Dwie wyraźnie zarysowane w łonie ZZZ, grupy przeciwników i zwolenników brania udziału w wyborach, czynią przygotowania do spodziewanego starcia na radzie naczelnej i prowadzą wytężoną propagandę wśród delegatów na radę naczelną.

W obradach weźmie udział około 120 delegatów. Na porządku dziennym obrad umieszczono tylko 2 punkty, a mianowicie: 1) stosunek ZZZ. do ordynacji wyborczych i 2) powzięcie decyzji co do udziału ZZZ. w wyborach. Referaty wygłosić mają b. min. Moraczewski i red. Szurig.

Wojska włoskie giną od upałów

Dwa wywiady z cesarzem Abisynji

Jeżeli Włosi przekroczą granicę — Abisynja podejmie walkę

LONDYN, 18.7. (PAT). Agencja Reutera donosi z Adenu: Wskutek niezwykle silnych upałów, jakie panują w Erytrei, umiera dziennie 10 — 12 żołnierzy włoskich. Dość znaczna liczba chorych żołnierzy została odesłana spowrotem do Włoch.

LONDYN, 18.7. (ATE). — „Times" ogłasza wywiad z cesarzem Abisynji, Hailie Selassie. Cesarz podkreślił, że Abisynja oczekuje na decyzję Ligi Narodów i uznaje traktat z roku 1906. Ostatnie przemówienie sir Samuela Hoare zostało powitane przychylnie w abisyńskich kołach politycznych które uznają wysiłki ministrów angielskich celem pokojowego załatwienia konfliktu. Cesarz zaznaczył, że dotychczas nie nadeszła propozycja rządu włoskiego w sprawie budowy linji kolejowej z Erytrei do kraju Somali. Niewątpliwie sprawa ta napotka na poważne trudności, lecz tem niemniej rząd abisyński nie odrzuca rokowań.

Przechodząc do sprawy ustępstw terytorjalnych cesarz Hailie Selassie wypowiedział się stanowczo przeciwko ustąpieniu prowincji północnych i stwierdził, że może być tylko mowa o nieznacznej rektyfikacji granic. W razie przyznania Abisynji portu Zeila rząd abisyński jest gotów na ustępstwa wobec Włoch. Hailie Selassie przypomniał, że podczas swej ostatniej podróży do Europy zwracał uwagę rządów i Francji na przyznanie Abisynji dostępu do morza. W dalszym ciągu swego wywiadu cesarz usiłował obalić zarzuty, dotyczące handlu niewolnikami i protestował przeciwko wydanemu przez szereg państw zakazowi wywozu broni i amunicji do Abisynji.

LONDYN. 18.7. — „Times" zamieszcza wywiad z cesarzem Abisynji na temat konfliktu włosko-abisyńskiego. W wywiadzie cesarz m. inn. oświadczył, że jeżeli wojska włoskie przekroczą granicę, to podejmie on niezwłocznie walkę, odwołując się jednocześnie do Ligi Narodów. Korespondent „Times'a" podaje również, że w piątek cesarz dokona przeglądu wojsk i wygłosi przy tej sposobności przemówienie.

Trybunał niemiecki uniewinnił Polaka Oskarżonego o zdradę główną

WROCŁAW. 18.7. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyła się przed śląskim sądem krajowym we Wrocławiu rozprawa przeciwko Franciszkowi Trąbalskiemu, oskarżonemu o zdradę główną.

Trąbalski, który jest znanym działaczem mniejszościowym polskim na Śląsku Opolskim, miał rzekomo na zebraniach centralnego Związku Polaków w Zabrzu odczytywać ulotki o treści antypaństwowej.

Trybunał podczas rozprawy starał się imputować oskarżonemu, że działał wraz z innymi członkami centralnego Związku Polaków z ramienia zakazanej obecnie socjalistycznej partji Niemiec.

Trąbalski w przekonywujący sposób odpierał te zarzuty, twierdząc, że jest polskim socjalistą, co nie jest równoznaczne z wprowadzonem obecnie w Niemczech pojęciem marksisty i że z socjalistyczną partją Niemiec nigdy nie miał żadnego kontaktu. Po doskonałej obronie oskarżonego, trybunał uwolnił Trąbalskiego od winy i kary.

405 komisyj w Warszawie

Zarząd Miejski przygotował już lokale dla komisyj obwodowych w Warszawie. Zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej w stolicy czynnych będzie 405 komisyj obwodowych. Mieścić się one będą w lokalach biurowych i szkół powszechnych. Komisje rozpoczną urzędowanie w pierwszych dniach m. sierpnia.

Hydroplany kierowane przez radjo na jubileuszowych manewrach

LONDYN, 17.7. (ATE). — Na zakończenie wielkiej jubileuszowej rewji angielskich sił morskich odbyły się dziś w pobliżu Portsmouth w obecności króla Jerzego manewry połączonych eskadr floty śródziemnomorskiej, metropolji i floty rezerwowej. Król przypatrywał się manewrom ze swego jachtu „Victoria and Albert".

Kulminacyjnym punktem manewrów były ćwiczenia obronne przeciwko atakom lotniczym, przyczem zademonstrowano nowe typy armat przeciwlotniczych. Hydroplany atakujące nie miały załogi i kierowane były przy pomocy fal radjowych. Jeden z hydroplanów został strącony, zdołał jednak przedtem osiągnąć swój cel.

Smierć lotnicza angielskiego pilota w Belgji

BRUKSELA, 17.7. (PAT). — Dziś popołudniu na lotnisku wojskowem w Brukseli w czasie próbnego lotu spadł belgijski samolot myśliwski, pochodzenia angielskiego. Pilot porucznik angielski poniósł śmierć na miejscu. Aparat został strzaskany. Był to jeden z najnowszych jednopłatowców, systemu Farrey'a, posiadający 4 karabiny maszynowe i wbudowaną w motor małą armatkę. Największa szybkość jego wynosiła 400 km./godz.

W ubiegły poniedziałek samolot ten oglądał król Leopold. Ofiara katastrofy porucznik angielski pracował w warsztatach firmy angielskiej, znajdującej się na północ od Charleroi.

Napad komunistów angielskich na faszystów Mosley'a

LONDYN. 18.7. (ATE). Na położonem w południowo - zachodniej dzielnicy Londynu przedmieściu Camden Town doszło wczoraj do wykroczeń elementów komunistycznych przeciwko zwolennikom Mosley'a. Tłum komunistów złożony z 600 osób, rzucił się na wychodzących z zebrania faszystów i poturbował siedemnastu, w tem dwie kobiety.

Napastowani schronili się do pobliskiego garażu, gdzie opatrzono im rany, zadane przez komunistów i pochodzące od odłamków szkła i kamieni. Ponieważ komuniści usiłowali wedrzeć się do garażu, zaalarmowali policję. Pięćdziesięciu policjantów przybyło samochodami i konno i rozpędziło komunistów. Nikogo nie aresztowano.

Mord polityczny „Czerwonych koszul"

MEKSYK, 18.7 (PAT). Mord polityczny w stolicy stanu Tabasco, Villa Hermosa, wywołał w całym kraju silne podniecenie. W środę na lotnisku Mexico - City zebrał się, olbrzymi tłum w oczekiwaniu zwłok zamordowanych. Dziś ma się odbyć wielki wiec protestacyjny przeciwko przywódcy „Czerwonych koszul" Garrido, którego zwolennicy są sprawcami mordu. Prezydent Republiki Cardenas polecił przeprowadzić surowe dochodzenie. Dowódca garnizonu w Villa Hermosa został złożony z urzędu, a miejscowa policja, zajmująca wobec Garrido i jego organizacji stanowisko życzliwe, ściągnięta została do koszar. Nad spokojem i bezpieczeństwem w mieście czuwają obecnie oddziały wojskowe. Ludność oczekuje od prezydenta energicznych zarządzeń, któreby położyły kres działalności Garrido i jego zwolenników.

Trzęsienie ziemi na Formozie

Zginęło 48 ludzi, a 238 rannych

TAIHOKU, 17.7. (PAT). Podczas wczorajszego trzęsienia ziemi w Szinciku na wyspie Formozie, według oficjalnych danych, zginęło 47 osób. 52 osoby zostały ciężko ranne, a 92 lekko.

TOKJO, 18.7. (PAT). — Liczba ofiar trzęsienia ziemi na Formozie, według ostatnich danych, wynosi: 48 zabitych i 238 rannych, 860 domów zostało całkowicie zburzonych, a 2577 jest poważnie uszkodzonych.

Na pomoc Włochom śpieszyło 6-ciu chłopców

POZNAŃ, 18.7. Na granicy polsko - niemieckiej pod Drawskim Młynem schwytano sześciu chłopców wiejskich z powiatu grodziskiego, w wieku od lat 22 do 25, którzy chcieli przekroczyć „zieloną granicę" i udać się do Niemiec. Okazało się, że chłopcy ci chcieli dostać się do Włoch i zaciągnąć się jako ochotnicy do armji włoskiej, by walczyć na froncie abisyńskim.

Rozporządzenie premjera Goeringa

Zapowiedź rozwiązania organizacyj katolickich

„Tylko światopogląd narodowo-socjalistyczny jest dopuszczalny"

BERLIN, 18.7. (PAT). — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Premjer pruski Goering ogłosił dziś rozporządzenie zawierające zapowiedź represyj przeciwko „negatywnemu stanowisku niektórych kół kleru katolickiego wobec narodowego socjalizmu i instytucyj narodowo - socjalistycznych".

Goering stwierdza na wstępie, iż jest przeciwny rozpętaniu „Kulturkampfu", uważa jednak za konieczne wystąpić z największą stanowczością przeciwko tym czynnikom, które inspirowane przez polityczne koła katolickie, występują agresywnie przeciwko państwu narodowo - socjalistycznemu.

Premjer Goering wydał władzom państwowym polecenie, aby stosowały wszystkie środki prawne, będące w ich mocy przeciwko tym członkom kleru katolickiego, którzy nadużywają autorytetu swego duchownego stanowiska w celach politycznych.

Państwo narodowo - socjalistyczne — brzmi rozporządzenie Goeringa — gwarantuje Kościołowi Katolickiemu oraz innym wyznaniom chrześcijańskim swobodę wyznania i zapewnia opiekę instytucjom religijnym. Kościół jednak nie powinien dopuszczać do akcji politycznej, skierowanej przeciwko rządowi. Dygnitarze kościelni na zasadzie przysięgi, którą składają, winni są rządowi poważanie i obowiązkiem ich jest nakłaniać kler również do takiego poważania.

Rozporządzenie premjera Goeringa wskazuje dalej na liczne wypadki, w których duchowieństwo katolickie zachowywało wrogie stanowisko wobec państwa. Duchowieństwo, gdy znajduje się na służbie państwowej nietylko ma powstrzymać się podczas swych czynności od negatywnego stanowiska wobec narodowego socjalizmu, ale tak, jak inni pracownicy państwowi, musi popierać narodowy socjalizm.

T. zw. katolickie związki młodzieży — stwierdza dalej premjer Goering — coraz bardziej oddalają się od celów religijnych. Jeżeli nie nastąpi całkowita zmiana w czynnościach tych związków, mogą być one potraktowane jako organizacje polityczne i rozwiązane. Noszenie uniformów i zajęcia sportowe dozwolone są tylko związkom młodzieży państwowej, oraz członkom partji.

Goering poleca wszystkim władzom państwowym, aby stosując energiczne środki celem zlikwidowania działalności politycznej organizacyj katolickich, brały pod uwagę, że państwo narodowo - socjalistyczne chce zasadniczo utrzymywać z Kościołem Katolickim stosunki pokojowe i unormowane, czego dowodem było zawarcie konkordatu. Kościołowi katolickiemu i ewangelickiemu w Niemczech pozostawia się zupełną swobodę wyznania oraz propagandy religijnej. Jedynym jednak światopoglądem politycznym, który jest dopuszczalny w Niemczech, jest światopogląd narodowo - socjalistyczny.

KAIR, 18.7. (PAT). Dziennik „Alahram" ogłasza wywiad swego przedstawiciela z cesarzem Abisynji, który oświadczył m. in., że uważałby za akt nieprzyjazny, gdyby Egipt pozwolił na przelot włoskich samolotów wojskowych nad swem terytorjum. Następnie cesarz zaznaczył, że Włochom nie udało się wywołać niezgody pomiędzy poddanymi muzułmanami, a innemi odłamami ludności Abisynji. Pragnąc w dalszym ciągu pokojowego załatwienia zatargu — mówił cesarz — zdecydowani jesteśmy jednak bronić całości i niepodległości Abisynji ze wszystkich sił. Ostatnie przemówienia Mussoliniego nie zadziwiły nikogo. Wkońcu wywiadu cesarz zaprzeczył pogłoskom o nieporozumieniach pomiędzy kierowniczymi mężami stanu Abisynji.

PARYŻ, 18.7. (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu: Uważają tu, że rozmowy prowadzone przez Mussoliniego z Sigimurą, ambasadorem japońskim i Chambrun, ambasadorem francuskim, są etapami w akcji włoskiej, mającej na celu zapewnienie Włochom wolnej ręki w Abisynji. Sigimura oświadczył oficjalnie, że Japonja nie będzie interwenjowała w zatargu włosko-abisyńskim, gdyż nie posiada żadnych interesów politycznych w Abisynji.

Uroczyste rozpoczęcie budowy

Kontrtorpedowców polskich w Anglji

LONDYN, 18.7. (PAT). W jednej z najstarszych stoczni angielskich w Cowes na wyspie Whight odbyła się dziś uroczystość założenia pierwszego nitu w jednym z dwóch kontrtorpedowców, jakie Polska Marynarka Wojenna buduje w firmie S. White. Pierwszy nit założył ambasador R. P. w Londynie p. Raczyński, który przybył specjalnie na tę uroczystość.

Obecnie budowany kontrtorpedowiec będzie 1800-ym skolei statkiem, budowanym przez stocznię S. White, która istnieje od połowy 17-go stulecia.

Podczas wczorajszej uroczystości obecny był lord Hampshire i lord Mottistone, sprawujący funkcje namiestnika królewskiego w tej części Anglji. Lord Mottistone jest jednym z najznakomitszych prezdstawicieli armji brytyjskiej, znanym pod nazwiskiem generała Seely. Był on w swoim czasie wybitnym politykiem liberalnym, a od roku 1912 do 1914 ministrem wojny w gabinecie Asquitha. Admiralicję brytyjską reprezentował inż. komandor Sanders. Pozatem obecni byli członkowie rady nadzorczej i dyrektorzy stoczni.

Lord Mittistone, witając w imieniu rządu brytyjskiego ambasadora Raczyńskiego, wyraził zadowolenie i wdzięczność W. Brytanji za zamówienie udzielone jej przez Polskę.

Ambasador Raczyński, dziękując w odpowiedzi za powitalne słowa, podkreślił, że Polska zamówiła dwa nowe kontrtorpedowce w kraju posiadającym najwspanialszą flotę wojenną na świecie.

Po uroczystości odbyło się w biurach firmy przyjęcie.

Zaznaczyć należy, że część materjału i sprzętu potrzebnego do budowy i wyposażenia kontrtorpedowców wykonana będzie w Polsce.

LONDYN, 18.7. PAT. W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o rozpoczęciu budowy jednego z dwóch kontrtorpedowców, jakie polska marynarka wojena zamówiła w Anglji, podajemy następujące szczegóły:

Każdy z dwóch torpedowców posiadać będzie wyporność 2.144 ton, długość 114 mtr., szerokość 11 mtr., wysokość 6 i pół mtr. Każdy z okrętów posiadać będzie turbiny parowe o łącznej mocy 54 tys. koni mechanicznych. Uzbrojenie składać się będzie z dział 120 mm., wyrzutni torpedowych oraz dział przeciwlotniczych. Pomieszczenie załogi obliczone będzie na każdym kontrtorpedowcu na 16 oficerów i 174 podoficerów i marynarzy.

Część materjału i sprzętu potrzebnego do budowy i wyposażenia kontrtorpedowców wykonane będzie w Polsce, a mianowicie: wszystkie kable elektryczne, radjostacje, telefony, liny stalowe i konopne, łodzie okrętowe, wyposażenie kwaterunkowo-mieszkaniowe i t. d.

Kontrtorpedowce, których budowa trwać ma dwa lata, będą największemi i najsilniej wyposażonemi pod względem uzbrojenia kontrtorpedowcami, jakie kiedykolwiek budowane były w stoczniach angielskich.

Nadzór nad budowa na stoczni angielskiej sprawowany jest przez komisję nadzorczą polskiej marynarki wojennej pod przewodnictwem komandora inż. Rymszewicza.

2 miljony powodzian

Znów wydobyto 14 tys. trupów

SZANGHAJ, 18.7. (PAT). — Rzeka Hoang-ho (Żółta) w ostatnich dniach podniosła się w prowincji Szantung o 1.5 metra. Gubernator prowincji w odezwie do ludności stwierdza, że sytuacja jeszcze nigdy nie była tak groźna i niebezpieczna. Około 1000 miejscowości w Szantungu stoi pod wodą. Liczba powodzian dochodzi do 2 miljonów.

Poziom wody na Żółtej rzece w południowej części prowincji Hopei począł opadać, lecz sytuacja w zachodniej części prowincji Szantung pozostaje nadal poważna. Straty materjalne obliczane są na przeszło 40 milj. fr.

HANKOU, 18.7 (PAT). Według wiadomości z kół chińskich, z rzek Yochiakou i Czang - Czie - Kiang w prowincji Hupeh wydobyto 14.000 trupów. Według nieoficjalnych danych, liczba ofiar powodzi w prowincji Hupeh wynosi od 50 do 100 tysięcy. Według niepotwierdzonego dotychczas sprawozdania, w samym tylko okręgu Tien-Men zginęło 100.000 ludzi. Z Pekinu donoszą, że wylew Rzeki Żółtej objął już północną część prowincji Kiang-Su. Dla wzmocnienia tam, otaczających jezioro Wei-Czian, sprowadzono 100.000 kulisów.

Podpisanie polsko-gdańskiej umowy

w sprawie obrotu produktami w r. 1935-6

GDAŃSK, 17.7. (PAT). — W dniu 17 lipca 1935 r. zakończyły się rokowania polsko-gdańskie w sprawie obrotu produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołóstwa. Ustalono ilości produktów, jakie mają być dostarczane z Polski do Gdańska i odwrotnie w okresie roku gospodarczego 1935/36.

W związku z tem mają być w najbliższych dniach rozpoczęte rozmowy branżowe pomiędzy zainteresowanemi organizacjami gospodarczemi na temat wykonania podpisanego porozumienia.

Krynica w zwierciadle cyfr

Goście według województw i nacyj

Skoro o Zakopanem podało się niektóre cyfry, dla porównania warto omówić i Krynicę, jako że i tam wielkie jest zbiegowisko szukającej zdrowia publiczności z Warszawy i z całej Polski, choć mniejsze niż w Zakopanem, które dysponuje pełnym sezonem zimowym.

Przez łazienki krynickie przewinęło się w 1934 roku 27.023 gości, w tem 408 (1,5 proc.) z zagranicy. Mimo reklamy z tą zagranicą wyszło gorzej niż w Zakopanem (8 proc.) — daleko nam do badów zagranicznych i nawet Kiepura nie pomógł narazie.

Palestyńczyków bywa w Krynicy dwa razy tyle w stosunku procentowym, niż w Zakopanem: tam 23,5 proc., tu 12.437 czyli aż 46 proc. Inaczej mówiąc, żydzi wolą się kąpać niż wąchać tylko... sosny na gór szczycie, a przedewszystkiem więcej mają pieniędzy od gojów na droższą kurację.

Krynica utrzymuje nadal tradycję uzdrowiska kobiecego i lecznicy wszelakich przypadłości kobiecych w oprawie pięknych strojów i nieskutecznego flirtu. Potwierdza to statystyka, wymieniająca: 14.595 (54 proc.) kobiet, 10.828 (40 proc.) mężczyzn i 1.600 (6 proc.) dzieci, podczas gdy w Zakopanem przebywało w tym czasie: 45 proc. kobiet, 41 proc. mężczyzn i 14 proc. dzieci.

Tu zauważyć należy, że wśród gości chrześćjan kobiet jest 53 proc., wśród żydów — 57 proc., a tasama historja powtarza się z dziećmi: 5 i 7 proc. Rożnice niewielkie, ale charakterystyczne.

Podział krynickich gości na województwa dyktuje następującą tabelkę:

	Krynica	Zakopane
Warszawa i w. Warsz.	6827	13560
Krakowskie	4350	9591
Lwowskie	3921	3016
Kieleckie	2337	3034
Łódzkie	2319	3889
Śląskie	1694	4107
Poznańskie	1425	3256
Pomorskie	752	982
Stanisławowskie	693	275
Wołyńskie	492	354
Lubelskie	484	911
Tarnopolskie	395	281
Poleskie	342	182
Wileńskie	285	466
Białostockie	195	450
Nowogródzkie	104	146

Z cyfr zatem wynika, że województwa Lwowskie, Stanisławowskie, Wołyńskie, Tarnopolskie i Poleskie więcej korzystają z Krynicy niż Zakopanego, że Warszawa daje Krynicy 25,5 proc. wszystkich jej gości krajowych t. zn. mniej relatywnie niż Zakopanemu (30 proc.), a wogóle, że Krynica jest podobnie jak zimowa stolica Polski miejscem spotkania całej Polski w gonitwach do mety zdrowia nietylko indywidualnych ale grupowych.

By nie gnębić długo cyframi, jeszcze zaglądnie się tylko do spisu zagraniczników. Było ich w 1934 roku 408, a wśród nich: 113 z Czechosłowacji, 65 z Niemiec, 51 z Austrji, 46 ze Stanów Zjedn., 36 z Węgier, 22 z Francji, 12 z Gdańska, 9 z Rumunji i t. d. Może teraz „zbliżeni" Niemcy częściej przyjadą ze swemi rasowemi przypadłościami, a Węgrzy, którzy tak liczną ekipę przysłali do Spały, także częściej zaglądną.

Jak polityka, to niechby i Krynica miała z niej swe pogłówne.

T. O.

Jakie będą ulgi

w spłacie zaległości ubezpieczeniowych?

Zostało już podpisane i ma być ogłoszone w dniach najbliższych rozporządzenie ministra Opieki Społecznej, normujące ulgi w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych. Rozporządzenie to, będące wynikiem ustawy, uchwalonej przez Sejm przed kilku miesiącami, postanawia skreślenie 30 proc. wszystkich zaległości (wraz z należnościami ubocznemi jak odsetki, kary i t. p.), pochodzących z czasu przed wprowadzeniem w życie ustawy scaleniowej, t. j. do końca roku 1933, wedle stanu, jaki miały w dniu 1 lipca 1935 r.

Po skreśleniu tych 30 proc. ma być ustalona w każdym wypadku oddzielnie poprawiona suma zaległości na 1 lipca b. r., której spłata uledz może odroczeniu lub umorzeniu, zależnie od punktualności w spłacie należności bieżących. Odroczone może być mianowicie 40 proc. zaległości (z rozłożeniem spłat na 4 półroczne raty, poczynając od 1 października 1936), o ile płatnicy nie będą mieli zaległości bieżących na dzień 30 czerwca 1936, umorzenie zaś dotyczyć będzie pozostałych 60 proc., które będą skreślone w czasie od 1 października 1935 do 16 stycznia 1938 r., w zależności od punktualności spłat bieżących.

Zniesienie samowolnego „podatku obrotowego"

Koniec haraczu od uboju bydła

Od czwartku, dnia 18 b. m., rynek mięsny w Warszawie przestał wreszcie płacić haracz, który odbijał się ujemnie na kalkulacji cen mięsa w detalu. Dotychczas bowiem różne organizacje handlowo-rzemieślnicze branży mięsnej pobierały od swych członków składki, w postaci opłat od każdej sztuki bydła zabitej, lub nawet kupionej. Wytworzył się przeto jakby nowy podatek obrotowy, który zaciążył w dużym stopniu na podniesieniu cen mięsa w Warszawie.

Obecnie, po porozumieniu komisarza rządu z Zarządem miasta, postanowiono zlikwidować ten bezprzykładny haracz i władze administracyjne zwrócą baczną uwagę, by organizacje handlowo-rzemieślnicze branży miesnej nic ściągały od swych członków składek we wspomnianej formie. Winni będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

W jeziorze Drywjaty

Utonął student krakowski

WILNO, 18.7. Onegdaj w jeziorze Drywjaty, w powiecie brasławskim, gdzie mieści się obóz letni dla 70-ciu studentów ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich w Polsce, jeden z uczestników obozu, student uniwersytetu krakowskiego Stanisław Kreczkowski w czasie kąpieli doznał nagle skurczu mięśni i począł tonąć. Z pomocą tonącemu koledze pośpieszyło dwóch kolegów, którzy razem z nim zaczęli również tonąć. W międzyczasie nadbiegło kilku dobrych pływaków z obozu, którym po dłuższych wysiłkach udało się wyratować dwóch studentów, Kreczkowski jednak utonął. Zwłok jego narazie nie wydobyto.

Czerwony rząd

powstał w Chinach

LONDYN, 18.7 (ATE). Z Szanghaju donoszą: Dziennik „Sunbao" podaje, że na pograniczu prowicji Szeczuan i Kantsu toczą się krwawe walki. Znaczne siły armji czerwonej, które mają wynosić około 200.000 żołnierzy, prowadzą ofenzywę w kierunku północnym, gdzie zastąpiły mu drogę najlepsze oddziały armji Czang-Kaj-Czeka. Jest to pierwsza dywizja nankińska. Walki przybierają coraz bardziej ostry charakter. Biorą w nich udział 22 samoloty, przesłane przez marszałka Czang - Kaj - Czeka. Czerwoni zajęli przemysłowe miasto Lufan i utworzyli rząd sowiecki, który przeprowadza mobilizację do armji czerwonej.

LONDYN, 18. 7 (ATE). Agencja „Kokutsu" podaje, że przed kilkoma dniami w dzienniku „Asahi" pojawiła się wiadomość, przedrukowana następnie przez szereg pism chińskich i europejskich, jakoby japońska rada min. powzięła decyzję w sprawie udzielenia rządowi Czang - Kaj - Czeka czynnej pomocy w jego walce z czerwoną armją chińską. Wiadomość ta jednakże nie odpowiada rzeczywistości. W umowie o współpracy japońsko - chińskiej nie istnieje paragraf, któryby mówił o okazaniu przez Japonję pomocy Chinom w walce z armją komunistyczną.

Senat przeciw projektowi Roosevelta

Odrzucenie reglamentacji cen rolnych

NOWY JORK, (ATE). Z Waszyngtonu donoszą, że senat 44 głosami przeciwko 41 postanowił skreślić z wniesionego przez rząd projektu nowej ustawy, rozszerzającej pełnomocnictwa komisji rolniczej, ustanowionej w ramach programu komitetu odbudowy gospodarczej artykuł upoważniający ministra rolnictwa Wallace do ustalenia cen na produkty rolne.

Uchwała senatu jest nową porażką dla prezydenta Roosevelta, który do artykułu tego przywiązywał szczególną wagę, uznając go za najważniejszą część projektu rządowego.

Skazanie dyrektora

za defraudację

BYDGOSZCZ, 18.7. Dwukrotnie odraczany proces firmy Gische przeciwko b. dyrektorowi bydgoskiej filji tego przedsiębiorstwa, Alfredowi Preissowi, zakończył się wyrokiem, skazującym Preissa za defraudację 138.669 zł. na 4 lata więzienia i utratę praw obywatelskich w ciągu lat pięciu, Dybowskiego za współdziałanie na 2 lata więzienia, Formańskiego na rok więzienia Wszystkich oskarżonych sąd skazał na zapłacenie kosztów sądowych i na solidarne wyrównanie zdefraudowanych przez Preissa pieniędzy.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 18 lipca

Dewizy: Holandja 359.90—359.75, Londyn 26.15, Nowy Jork (kabel) 5.27 i pół, Oslo 131.35, Paryż 34.99, Praga 22.05, Szwajcarja 173.05, Berlin 213.15, Madryt 72.54. Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.25¾, rubel złoty 4.70, dolar złoty 9.05, gram czystego złota 5.9244. W obrotach pryw. marki niemieckie (banknoty) 177.50. W obrotach pryw. funty ang. (banknoty) 26.18.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 43.10—43.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 68.13 — 68 i trzy ósme — 68.25 (w proc.), 4 proc. państw. poż. dolarowa 53.00, 5 proc. konwersyjna 68.00, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.), 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.), 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25, 7 proc. oblig. Banku Rolnego 94.00, 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25, 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 48.00, 4,5 proc. L. Z. ziemskie 48.50 (odcinki drobne) 48.50—48.10, 4 proc. L. Z. ziemskie 45.50, 5 proc. L. Z. Warszawy 70.50—70.75, 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 59.38—60.00—59.75, 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 53.50, 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 42.50, 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 66.75.

Akcje: Bank Polski 90.75—91.75—91.50, Lilpop 9.90, Starachowice 35.00—35.50. Dla pożyczek państw. tendencja przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych niejednolita, dla akcji przew. mocniejsza. Pożyczki dolarowe w obrotach pryw: 8 pr. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 95.75 (w proc.), 7 proc. poż. śląska 75.75 (w proc.).

Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 526 tonn, w tem żyta 115 tonn. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jara czerwona szklista 15.50—16, jednolita 15.50—16, zbierana 15—15.50, żyto I-szy st. 12—12.50, II 12.75—12, owies I-szy st. 16—16.50, II 15.50—16, III 15.25—15.50, jęczmień II-gi 14.75—15.25, III-ci 14.25 — 14.75, IV-ty 13.75—14.25, groch polny 23—25, Victoria 31—34, mąka pszenna gat. I-A 30—33, I-B 27—30, I-C 25—27, I-D 23—25, I-E 21—23, II-B 20—22, II-D 19—20, II-F 18—19, II-G 17—18, III-A 12—13, mąka żytnia gat. I-szy do 55 proc. 20.50—21.50, I-szy do 65 proc. 19.50—20.50, II 15.50—16.50, razowa 16—17, pośledina 12.50—13.50.

Od Administracji

Prosimy p. p. prenumeratorów o wpłacanie prenumeraty na miesiąc sierpień. P. p. prenumeratorów, zalegających z opłatą prenumeraty prosimy o wpłacenie należności do dnia 25 b. m., aby uniknąć przerwy w otrzymywaniu dziennika.

Lwów okryty żałobą

po zgonie ś.p. bryg. Mączyńskiego

LWÓW, 18. 7. — Zgon naczelnego dowódcy obrony Lwowa, ś. p. brygadjera Czesława Mączyńskiego, okrył ciężką żałobą Lwów i całą Małopolskę Wschodnią. Na murach Lwowa pojawiły się klepsydry żałobne, wydane przez Radę miejską i zarząd miasta, Związek Obrońców Lwowa, Kapitułę Krzyża Obrony Lwowa, młodzież akademicką, Straż Mogił Polskich Bohaterów i rodzinę Zmarłego.

Zanim spoczną na cmentarzu Obrońców Lwowa zwłoki ś. p. brygadjera Mączyńskiego, złożono narazie w krypcie kościoła O. O. Bernardynów. Przy trumnie straż honorową pełnią obrońcy Lwowa, młodzież akademicka, sokoli, harcerze i członkowie Związków kombatanckich.

Wczoraj wieczór odbyło się w Związku Obrońców Lwowa uroczyste posiedzenie z udziałem rodziny ś. p. brygadjera Mączyńskiego, dowódców obrony Lwowa i licznej rzeszy obrońców Lwowa. Portret ś. p. bryg. Mączyńskiego i salę obrad Związku przybrano kirem. Prezes Związku, wiceprezydent m. Lwowa, dr. Ostrowski, w dłuższem przemówieniu złożył hołd Zmarłemu, którego pamięć uczcili zebrani 2-minutową ciszą. Rada zawiadowcza Związku uchwaliła 4-tygodniową żałobę i noszenie żałobnych opasek na lewem ramieniu przez wszystkich członków Związku Obrońców Lwowa. Pozatem uchwalono utworzyć komitet obywatelski celem uczczenia ś. p. bryg. Mączyńskiego przez stworzenie żywego pomnika, oraz wydać apel do wszystkich władz, warsztatów pracy, kupców, przemysłowców i t. d. o z wolnienie obrońców Lwowa i b. żołnierzy małopolskich oddziałów Armji Ochotniczej, którymi Zmarły dowodził, od pracy w dniu pogrzebu, t. j. w piątek od godz. 10 — 14, oraz o zamknięcie w tym czasie warsztatów i sklepów.

Na żałobnem zebraniu Kapituły Krzyża Obrońców Lwowa, jak to już donosiliśmy, uchwalono jednomyślnie zamknąć wydawanie dalszych Krzyżów obrony Lwowa i nadać Lwowowi Krzyż Obrony Lwowa. Zarazem upoważniono delegację do zawiadomienia prezydenta miasta o tej uchwale.

Dowódca O. K., gen. Czuma, weźmie osobisty udział w uroczystościach pogrzebowych. Pogrzeb ś. p. bryg. Mączyńskiego odbędzie się z honorami generalskiemi na koszt miasta. W dniu pogrzebu tramwaje będą ozdobione chorągiewkami żałobnemi a latarnie kirem. Imieniem miasta przemówi nad trumną prezydent Drojanowski.

Wśród pism

CZY RZECZ ISTOTNA?

„Kurjer Warszawski" nie widzi przyczyn logicznych, dla których wśród głównych ideologów sanacji miałoby się przywiązywać znaczenie do zapowiedzianego przez opozycję bojkotu wyborów, gdyż „kwestja ta powinnaby posiadać raczej znaczenie drugorzędne", skoro

„...ani nowa konstytucja, ani wynikający z jej myśli przewodnich sposób rządzenia, nie chcą mieć nic wspólnego z demokracją, ze zbliżeniem się do ludności, z liczeniem się z opinją szerokich kół obywatelskich".

Wobec tego nie można przypisywać wielkiego znaczenia instytucjom parlamentarnym, których rola zredukowała się de facto „do czystego cienia reprezentacji", a cała walka o ordynacje wyborcze „to był tylko epizod bojowy rycerzy, bojących się o to, aby ich miecz w bezczynności nie zardzewiał". Albowiem „żaden rezultat wyborów, choćby maksymalnie korzystny dla opozycji, nie mógłby oddziałać głębiej na kierunek mechanizmu państwowego i można już teraz przewidywać, że „nie podniesie się we wrześniu temperatura polityczna ani o jeden stopień".

Natomiast wytwarza się

„...sytuacja dość kłopotliwa dla tych zwolenników B. B., którzy sobie wyobrażają, że taktycznie byłoby lepiej, gdyby w Polsce nie wyrzekano się już doszczętnie pozorów liczenia się z dezyderatami i nastrojami szerszych warstw ludności... Toteż oni z pewnością będą usiłowali zachęcić jaknajliczniejsze rzesze wyborcze do dokonania tego, co nazywają obowiązkiem obywatelskim, a co ma spełniać rolę sui generis plebiscytu, wykazującego popularność rządu i radykalnych przemian ustrojowych w państwie. Należy poczytywać za prawdopodobne, że taki właśnie punkt widzenia przeważy w taktyce ludzi, kierujących bezpośrednio wyborami, a zatem przedewszystkiem w praktyce lokalnych władz administracyjnych."

WŁADZE WOBEC WYBORÓW

Rolą władz państwowych w wyborach zajmuje się również „Dziennik Bydgoski", który zestawia z sobą taktykę „góry" i „dołu" w obozie rządzącym. „Góra" mianowicie usiłuje wywołać wrażenie, że chodzi jej rzeczywiście o to, aby społeczeństwo mogło decydować o kandydatach samo, nieskrępowane.

„Może taka uczciwa wola u góry— czytamy — istnieje rzeczywiście, ale doły tej woli w każdym razie dotąd nie zrozumiały, bo robią po staremu. Z różnych powiatów naszych zachodnich województw otrzymujemy informacje, że starostowie spraszają już teraz przedstawicieli różnych organizacyj i „sondują opinję" co do pewnych upatrzonych niewiadomo przez kogo kandydatów. A że ci kandydaci często nawet nie mieszkają w okręgu i szerszemu ogółowi są nieznani, bo z pracą społeczną dotąd na szerszą arenę nie wyszli, te „delikatne" sugestje panów starostów budzą podejrzliwość i podrywają zaufanie do szczerości wynurzeń góry obozu rządzącego. Skutek może być oczywiście tylko taki, że większość wyborców nawet bez agitacji bojkotowej nie będzie się interesowała wyborami, robionemi przez biurokrację, z natury rzeczy skłonną do forsowania kandydatów jej, ale nie społeczeństwu wygodnych.

W tych warunkach niechaj się twórcy obecnego ustroju konstytucyjnego i nowego systemu wyborczego nie dziwią, że ich deklaracji o otwierającym się nowym okresie nikt na serjo nie traktuje".

„Dziennik Bydgoski" przypomina wybory poprzednie i te „szkody materjalne i moralne, jakich doznali ci, którzy nie chcieli tańczyć tak, jak biurokracja zagrała", poczem konkluduje:

„W nowym okresie należałoby zacząć przedewszystkiem od przełamania tych niezdrowych stosunków przez zdecydowane odebranie biurokracji głosu i wpływu wszędzie tam, gdzie go mieć nie powinna... Niech góra obozu rządzącego wykaże, że ordynacja wyborcza nie ma być subordynacją wyborczą"...

W JUGOSŁAWJI

Omawiając w korespondencji z Belgradu szanse rządu p. Stojadinowicza i przemiany, jakie zarysowują się obecnie w jugosłowiańskim parlamencie, „Ilustrowany Kurjer Codzienny" zwraca uwagę na to, że już 9-ciu posłów opozycyjnych (mahometanie i Serbowie) zdecydowało się wziąć udział w pracach Skupszczyny, o ile zaś chodzi o olbrzymią jej większość, wybraną z listy rządowej p. Jewticza, to początkowo, obawiając się, że nie zechce pracować z obecnym parlamentem,

„...znaczna część posłów nie żywiła wobec niego najlepszych uczuć. Mimo to grupa zwolenników p. Jewticza malała z dnia na dzień, a to zmniejszanie się doszło nawet do rozmiarów katastrofalnych dla byłego szefa rządu. Ludzie wybrani pod jego egidą przestali zachodzić do klubu parlamentarnego, którego on jest przewodniczącym... W dziesięć dni po utworzeniu nowego rządu, p. Jewticz na 303 członków większości, o których wierzył, że są mu oddani, naliczył u swego boku 40, najwyżej 50 posłów".

„Doświadczenie jeszcze raz wykazało niemożliwość tworzenia stronnictwa przez działalność „od góry". Armja taka, sfabrykowana z tego, co jest pod ręką, przy pierwszym alarmie odmawia posłuszeństwa swym przywódcom, jak tego doświadczyli p. Jewticz i jego poprzednicy pp. Uzunowicz, Marinkowicz i inni.

P. Jewticz sam już nie wiedział, jaką drogą prowadzić ma swą armję wyborczą. W chwili, kiedy już miał się zdecydować na wybór faszystowskiego koloru koszul, jego armja-widmo poszła w rozsypkę, a on sam zawisł w powietrzu, daremnie szukając jakiegoś punktu oparcia.

Jest więc rzeczą jasną, że jego drogą nie można iść dalej. Pozostaje tylko nawrót do warstw ludowych, a lud powitał to z entuzjazmem".

W szkołach średnich wypada

Na trzech katolików jeden żyd

Podaliśmy wczoraj ciekawe zestawienie, wskazujące jak przedstawia się skład młodzieży (pod względem pochodzenia narodowego) na Uniwersytecie Jagiellońskim. Statystyka za rok 1934/35 wskazuje na wydziale prawa aż 22 procent żydów, na wydziale medycznym 16 proc., na farmaceutycznym 15 proc., na filozoficznym 14 proc., na rolniczym 7 proc., na studjum wychowania fizycznego 5 proc.

To zestawienie warto uzupełnić innem, szerszem. Opublikowano obecnie dane, dotyczące ugrupowania uczniów w różnego typu szkołach — według wyznań. Jak widać z tego zestawienia, procent żydów w szkołach powszechnych wynosi 9.1, co nie należy oczywiście uważać za pożądane, ale co odpowiada mniej więcej stosunkowej liczebności żydów w Polsce.

Rewelacją jest dopiero zestawienie danych, dotyczących szkół średnich. Okazuje się bowiem, że procent żydów, korzystających z tego typu szkół wzrasta w stosunku do procentowej ilości żydów w szkołach powszechnych. Gdy tam bowiem wyrażał się cyfrą 9.1 proc., tu 21.7 proc.! Jeżeli chodzi o katolików statystyka notuje nawet pewne stosunkowe, wyrażone procentowo, cofanie się.

Jak wytłumaczyć to zjawisko? Tłumaczy się ono lepsza sytuacją materjalną żydów, silniejszem parciem ku szkole średniej, jako umożliwiającej wyższe studja.

Ten niekorzystny stosunek poprawia się nieco na wyższych uczelniach, gdzie katolicy stanowili w r. 1933/34 — 73,9 proc., gdy żydzi 17 proc.

Bardzo charakterystyczne jest stałe zwiększanie się napływu żydów do szkół zawodowych już w r. 1928/29, wyrażające się 13,8 procentami, przyczem według nieoficjalnych obliczeń do r. 1933/34 miała ta liczba wzrosnąć jeszcze o 5 procent.

Podobny objaw daje się zauważyć, jeżeli chodzi o napływ kandydatów do szkół nauczycielskich. Przypuszczalnie na podstawie ułamkowych danych w ciągu siedmiu lat od r. 1925/26 liczba żydów podwoiła się.

Brak statystyki, wskazującej z jakich warstw rekrutują się kandydaci do szkół z uwzględnieniem ich pozycji narodowej. Byłoby ciekawe również dowiedzieć się, jaki jest procent rzeczywisty nauczycieli żydów w szkołach dla dzieci polskich.

Mówi się ciągle o nadprodukcji inteligencji i próbuje się temu m. in. zaradzić przez tworzenie odpowiednich gimnazjów zawodowych. Próby te nie dadzą spodziewanych rezultatów, jeżeli nie będą szły w parze z umożliwieniem żywiołowi polskiemu w większej, niż to miało miejsce dotychczas, mierze dotarcia do tych szkół, przy jednoczesnem coraz to silniejszem parciu żydów ku wyszkoleniu zawodowemu.

Fakt, że pośród kandydatów do gimnazjum w Kielcach nie znalazł się ani jeden syn chłopski musi być poważną przestrogą. Przecież nam właśnie chodzi o to, aby na wsi z miejscowego elementu wytworzyć kadry pracowników handlowych, pośredników i drobnych przedsiębiorców fachowo wyszkolonych. Zamknięcie dostępu młodzieży wiejskiej do szkół to powstrzymanie i zmniejszenie do minimum ekonomicznego wyzwolenia się wsi z pasorzytniczego elementu pośredniczego.

Polityka szkolna nie może być obliczona na krótką metę. A przecież przy pewnych zmianach, jakie następują w organizacji zawodowej i w szkolnictwie zawodowem za dużo jest doraźnych, nieprzemyślanych posunięć.

Weźmy przykładowo. Mówi się o wprowadzeniu (co zresztą jest słuszne) cenzusu dla kupiectwa. Mają być ścisłe rygory i normy ustalające. Trzeba się będzie wykazać kwalifikacjami. Jak wiemy, sama zapowiedź wprowadzenia cenzusu poruszyła żydów. Alarmują oni, że młodzież należy kierować do szkół kupieckich.

Liczby statystyczne wskazują linję rozwojową tendencji żydostwa, uzupełniają ją opinje i głosy z tego środowiska. Na te rzeczy zamykać oczu nie wolno.

A. S.

Kartele wrogiem rolnictwa

Głosy rolników na zjeździe w Toruniu

TORUŃ, 18.7. — W Toruniu odbył się zjazd rolników powiatu toruńskiego, zrzeszonych w powiatowem Tow. Rolniczem przy udziale około stu delegatów względnie prezesów Kółek rolniczych.

Na zebraniu tem dyr. Godlewski z Grębocina postawił szereg zarzutów pod adresem kierowników naszej polityki rolnej i jako główną przyczynę kryzysów rolniczych wskazał na kartele, które wreszcie powinny ulec likwidacji. Również następny mówca, p. Tomczyk, przedstawiając tragiczne położenie drobnych rolników, oświadczył, że polityka kartelowa prowadzi rolnictwo do coraz większej ruiny.

W wyniku dalszej dyskusji, zjazd uznał za wskazane założyć własną spółdzielnię, któraby utrąciła wyzysk, stosowany przez nieuczciwych pośredników.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę t. zw. drobnych zaległości podatkowych, m. in. przytoczono wypadek, gdzie za 16-groszową zaległość podatkową, sekwestrator urzędu skarbowego ściągnął aż 2 zł. 60 gr. kosztów i opłat egzekucyjnych.

Wobec spodziewanego urodzaju

Gorsze gatunki mąki

nie będą dopuszczane do przemiału

We wczorajszym Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewn., zakazujące od 1 października r. b. przemiału pszenicy na mąkę gatunków gorszych, aniżeli 65%, a żyta na mąkę gatunków niższych aniżeli 55%.

Zezwolony jest tylko przemiał pszenicy i żyta na mąkę razową (90-procentową, nadto niepodlega ograniczeniom przemiał dla celów eksportowych, wojskowych, na potrzeby własne lub dla potrzeb specjalnych, które wskaże osobnem zarządzeniem minister spraw wewnętrznych.

Rozporządzenie to ma na celu przeciwdziałać ujemnym skutkom spodziewanego urodzaju i wynikłej zeń wielkiej podaży zboża, wobec której należy rozszerzyć możliwości zbytu.

Dwie grupy sposobią się do walki

na kongresie Legjonu Młodych

Na dzień 29 b. m. zwołany został do Gdyni kongres Legjonu Młodych. W kołach politycznych obserwowane są z zainteresowaniem przygotowania do kongresu, który zbiera się w zmienionej sytuacji, wytworzonej przez znaną deklarację senjorów z premjerem Sławkiem na czele, odmawiającą Legjonowi Młodych dalszego poparcia. Pod wpływem tej deklaracji niektóre organizacje lokalne Legjonu Młodych rozwiązały się, inne natomiast wypowiedziały się za utrzymaniem Legjonu.

Na kongresie gdyńskim, który dokonać ma wyboru nowego komendanta, oczekiwać należy ostrego starcia 2 grup, z których jedna reprezentowana jest przez b. komendanta Zapasiewicza, a druga przez obecne władze Legjonu z komendantem Bielskim na czele. W organizacjach prowincjonalnych obydwie grupy prowadzą agitację celem wyboru swoich zwolenników na kongres w Gdyni.

Obrady kongresu zapowiadają się zatem burzliwie.

Na marginesie

Dysproporcje

Szwedzkie władze ustawodawcze przyjęły ustawę według której każdy obywatel szwedzki, bez różnicy płci, po ukończeniu 60 lat będzie otrzymywał dożywotnio corocznie stałą emeryturę wynoszącą 250 koron t. j. 300 zł. miesięcznie, a 3.600 zł. rocznie.

300 zł. miesięcznie to niemal tyle, co wynosi u nas pensja urzędnika państwowego VII kategorji, to czysty dochód roczny z 15-tu czteromorgowych naszych gospodarstw — to suma o której zarobku marzą setki tysięcy rodzin polskich.

A więc szwedzkie ubezpieczenia były dobre, skoro pozwalają na tak kosztowne świadczenia?

Szwecja ma wyższą stopę zamożności, niż Polska i inny — bardziej naturalny układ elementów gospodarczych. Mimo, że odsetek bezrobotnych, w tym kraju, do ogółu zatrudnionych przedstawia się, jak 1:4 jest ona w stanie udzielać świadczeń w bardzo szerokim zakresie.

Ubezpieczenia, jak każda instytucja, mają wtedy sens, jeżeli wiążą się integralnie z warunkami środowiska, tam zaś, gdzie rozbudowano je chełpiąc się zrealizowaniem doktryny (dla doktryny), a nie bacząc na warunki są często „na wyrost", grubo przedwczesne, niekiedy wręcz niepotrzebne.

(a. s.).

Długi Stanów Zjednoczonych

Wzrosły w dwójnasób

za rządów Roosevelta

Według ogłoszonego świeżo zestawienia dług państwowy Stanów Zjednoczonych wynosi obecnie 29 miljardów dolarów, przekracza więc poważnie rekord 26 miljardów, osiągnięty w czasie wojny. Przypomnieć należy, że w chwili objęcia władzy przez Roosevelta dług ten wynosił około 16 miljardów dolarów, a w związku z projektem robót publicznych, mających pochłonąć 4 miljardy dolarów, przekroczą poważnie do końca roku budżetowego sumę 30 miljardów.

Za propozycję pocałunku

oskarżono b. prezesa gminy żydowskiej

SOSNOWIEC, 18.7. W swoim czasie wielką sensację wśród żydów w Dąbrowie Górniczej wywołała sprawa zawieszenia przez władze prezesa miejscowej gminy żydowskiej, Neufelda. Od tego czasu zaczęły się na Neufelda sypać skargi i obecnie toczy się przeciwko niemu dochodzenie władz sądowych o różne brzydkie czyny.

Niezależnie od tego rada gminy żydowskiej zaskarżyła Neufelda o obrazę, kiedy bowiem zażądano od niego złożenia sprawozdania z czynności na stanowisku prezesa zarządu gminy, Neufeld wykonał to żądanie w ten sposób, iż kazał się radzie pocałować w nos, poczem opuścił lokal.

Dotknięta tą propozycją rada zaskarżyła go. Neufeld tłumaczy się, iż miał na myśli inną formę całowania i nikogo nie chciał obrazić.

Tegoroczny program

Robót meljoracyjnych

W bieżącym roku budżetowym plan meljoracyj podstawowych, prowadzonych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, przewiduje wykonanie około 900 km. regulacyj i obwałowania rzek przy kubaturze robót ziemnych około 9 miljonów mtr. sześć. Udział skarbu państwa w pokryciu kosztów wyniesie 9¼ miljonów, z czego przypada na Fundusz Pracy 8,3 miljonów, na Państwowy Fundusz Meljoracyjny 0,9 miljona.

Główne nasilenie prac meljoracyjnych będzie miało miejsce na terenie województw: krakowskiego, lwowskiego, kieleckiego, dalej w woj. warszawskiem, łódzkiem i lubelskiem. Z ważniejszych prac należy wymienić: obwałowanie niziny łomianowskiej w pow. warszawskim, odwodnienie puszczy kampinowskiej, regulacja rzeki Orzyc, obwałowanie lewego brzegu Prosny, obwałowanie brzegów Wisły w woj. krakowskiem i kieleckiem, regulacja rzeki Kamiennej w Ostrowcu, regulacja Bystrzycy i jej dopływów w Lublinie, regulacja rzeki Drujki w pow. brasławskim, regulacja rzeki Turji w Kowlu, sypanie wałów pod Świeciem, regulacja Pełtwi i meljoracje jej doliny i t. d.

Jeżeli chodzi o robociznę, to przewiduje się zapotrzebowanie na 2.039.500 robotniko-dniówek, przyczem część tego zapotrzebowania będzie pokryta przez młodzież, zorganizowaną w ochotniczych drużynach robotniczych przez S. O. M.

Na meljoracje szczegółowe przewiduje się w roku bieżącym kwotę 2,1 milj. zł. z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

Związek rewizyjny samorządów

bada gospodarkę miast

Powołany do życia w drodze ustawodawczej Związek rewizyjny samorządu terytorjalnego ma głównie za zadanie przeprowadzanie rewizji gospodarki samorządu powiatowego i miast wydzielonych, a zatem przeszło 300 jednostek.

Niedawno Związek rozpoczął swą działalność, aczkolwiek odwiednia ustawa weszła w życie 1 kwietnia r. b.

Obecnie przeprowadzane jest badanie gospodarki finansowej m. Tarnowa, gdzie z ramienia Związku rewizyjnego zatrudnionych jest 4 inspektorów z pośród 9 dotychczas zaangażowanych do pracy w tej instytucji.

Budowa portu w Gdyni

zbliża się już ku końcowi

Jak donoszą z Gdyni, roboty około wykonania planu budowy portu w Gdyni są na ukończeniu. Obecnie trwa budowa trzeciego basenu wewnętrznego i t. zw. kanału przemysłowego. Do wykończenia pozostaje nadto molo obok trzeciego basenu.

Molo reprezentacyjne w porcie gdyńskim ma być wysunięte bardziej na wschód. Ponadto czeka wykonania molo pasażerskie, które będzie przedłużeniem ulicy 10 listopada. Obramowanie mola jest już wykończone, obecnie stawiane są z betonu ściany oporowe.

3 dni bezwzględnego aresztu
Za jazdę rowerem po chodniku

Wbrew ostrzeżeniom w prasie, rowerzyści nie poprzestali na swych dotychczasowych wyczynach, lecz w dalszym ciągu nie przestrzegają przepisów drogowych. Oprócz nadmiernej szybkości, jaką rozwijają, zdarza się niejednokrotnie, że rowerzyści, jadący z ładunkiem, nie trzymają rąk na kierownicy. Zdarza się też, szczególnie na peryferjach miasta, że rowerzyści jadą po chodnikach.

Ponieważ upomnienia i drobne grzywny nie skutkują, starostwo grodzkie śródmiejsko-warszawskie ukarało wczoraj 27-letniego Eugenjusza Michalaka (Solec 69), z zawodu mechanika, na 3 dni bezwzględnego aresztu za jazdę z nadmierną szybkością po chodniku i potrącanie przechodniów. Michalak na zwróconą uwagę przez funkcjonarjusza P. P., nie zjechał z chodnika.

Pozatem przypomina się, że rowery prowadzić można tylko po jezdni. Na prowadzących rowery po chodnikach spisywane będą doniesienia karne.

Nowy cennik towarów kolonjalnych

Na posiedzeniu komisji cennikowej spożywczo - kolonjalnej uchwalono nowy cennik towarów mączno - kolonjalnych, który podwyższa ceny rodzynek, sułtanek z 3 zł. do 3 zł. 20 gr., migdałów — Bari z 7 zł. 50 gr. do 8 zł., olbrzymich przebieranych z 8 zł. 50 gr. do 9 zł., obniża natomiast ceny: cykorji paczkowej z 1 zł. 20 gr. do 1 zł., ryżu „Patna" z jedną gwiazdką z 75 do 70 gr. z trzema gwiazdkami z 85 do 80 gr. i pięcioma gwiazdkami z 90 do 85 gr., ryżu „Patna" luksusowego z 1 zł. 10 gr. do 1 zł. 5 gr., fasoli białej „Piechotka" i fasoli „Klocki" II gat. z 42 do 40 gr. oraz cukrowej „Korona" z 78 do 75 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

Ceny wszystkich innych artykułów, objętych powyższym cennikiem, zachowano bez zmiany. Nowy cennik obowiązuje od wczoraj.

10.000 osób przybędzie na zjazd
„Poznajcie stolicę"

Związek propagandy turystycznej m. st. Warszawy prosi wszystkich posiadaczy wolnych, a nadających się do zamieszkania lokali, aby zgłaszali te pomieszczenia, jako płatne kwatery dla turystów na wielki zjazd propagandowy do Warszawy p. n. „Poznajcie Stolicę" w dniach 14, 15 i 16 sierpnia r. b.

Zgłoszenia kwaterunków przyjmowane są bezpłatnie w lokalu Związku Propagandy Turystycznej (Wierzbowa 8) w dni powszednie od godz. 9 do 18, w niedzielę i święta od g. 10 do 14.

Na dni te oczekiwany jest przyjazd do Warszawy około 10 tysięcy turystów, z których część musi być ulokowana w mieszkaniach prywatnych.

LIPIEC	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
19	3—39	19—45
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	21—0	8—3
PIĄTEK	Dł. dnia	Ubyło
	16—6	0—3

Dziś św. Wincentego

Jutro św. Czesława

Dość ciepło

Ranek wczorajszy w znacznej części kraju był naogół słoneczny, jedynie w Wileńskiem, częściowo w dzielnicach środkowych i na południowym zachodzie utrzymywało się zachmurzenie duże, a w Krakowskiem przepadywał drobny deszcz.

Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 14 stopni na wschodzie do 20 st. na zachodzie, w górach zaś od 11 do 19 stopni. Niewielkie opady za dobę ubiegłą zanotowano na całym prawie obszarze Polski.

Przewidywany przebieg pogody do południa dzisiejszego: Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotny deszcz. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

W teatrach i kinach

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Wielki: **„Hr. Luxemburg"** Lehara.

Teatr Narodowy **„Stare wino"**. Teatr Polski **„Król"**. Teatr Letni **„Ty, to ja"**. T. Kameralny **„Sprawiedliwość"**.

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałkowska 111) — **„Świat urojony"** Stylowy (Marszałkowska 112) — **„Julika"**. Atlantic (Chmielna 33) — **„Człowiek o 100 twarzach"** Apollo (Marszałkowska 106) **„Bengali"**. Capitol (Marszałkowska 125) — **„Zbrodnia w Trynidad"**. Europa (Nowy Świat 63) — **„Kwiaciarka z Prateru"**. Rialto (Jasna 3) — **„Tajemnice salonu piękności"**. Filharmonja (Jasna 5) — **„Rewolucja śmiechu"**.

Casino (Nowy Świat 40) **„Niedokończona symfonja"**.

30.000 osób
na wystawie na Kole

Wystawa sprzętu obrony przeciwlotniczo - gazowej, urządzona w ramach wystawy budowlano - mieszkaniowej Banku Gospodarstwa Krajowego na Kole przez okrąg L. O. P. P. m. stoł. Warszawy, cieszy się wielką frekwencją.

Wielkie zainteresowanie wywołuje pokazowy schron przeciwgazowy, zainstalowany w jednym z domów mieszkalnych. Na wystawie zorganizowane są dyżury instruktorów O. P. L. G., którzy oprowadzają zwiedzających.

Dotychczas ten dział wystawy zwiedziło przeszło 30.000 osób. Byłoby pożądane, aby wystawę i schron postarał się zwiedzić każdy mieszkaniec Warszawy.

Uwaga podróżni!
Niebezpieczeństwo na Dworcu Głównym
Przebudowa peronów

UDRĘKI DOLNYCH POZIOMÓW

Nowa część Dworca Głównego, leżąca na t. zw. dolnym poziomie, to znaczy — tory do których trzeba schodzić tunelem nie zyskała sobie u podróżujących dobrej opinji. Ponieważ część ruchu kolejowego na dolnym poziomie Dworca ma charakter wahadłowy i ponieważ zarazem ilość torów dolnego poziomu jest zupełnie niewystarczająca, nawet w okresie obecnego prowizorjum, wywołanego przebudową dworca — musiano wprowadzić rygorystyczne ograniczenie dla czasu podstawiania pociągów.

Wielkie pociągi dalekobieżne, mające duży ładunek bagażowy, ciągnące wozy sypialne i znaczną ilość wagonów podstawiane są najwyżej na 10 minut przed odejściem. Wskutek tego nie można wcześniej zająć miejsca i w ostatniej chwili odbywa się istna walka podróżnych i tragarzy o dostanie się do pociągu.

Oczywiście w dniach, w których niema wyższej frekwencji wszystko odbywa się normalnie i tem właśnie tłumaczy się zarząd dworca. Tymczasem należy pamiętać, że sprawdzianem jest tu dopiero moment wzmożonego ruchu. Dnie około 1-go i 15-go każdego miesiąca, szczególnie przy pięknej pogodzie, są dla podróży wprost niemożliwe. Na dworcu dzieją się niesłychane rzeczy.

WYMOWNY PRZYKŁAD

Oto obrazek z odejścia pociągu:

Na słabo oświetlonych peronach stoi tłum ludzi z walizkami. Nowi ciągle napływają przez schody prowadzące z góry do tunelu. Ażeby zrozumieć przyczynę zamętu, jaki wkrótce powstał, trzeba wiedzieć, że schody najpierw prowadzą z góry dwoma skrzydłami — jedne odgałęzienie przeznaczone jest dla wychodzących, drugie dla wchodzących. Na półpiętrze obydwa rozgałęzienia łączą się.

W chwili podstawiania odchodzącego pociągu dalekobieżnego przyjeżdża inny pociąg. Podróżni, wysiadający z tego pociągu, tłumnie zdążają ku wyjściu i zupełnie zatarasowują ostatnią część schodów, dochodzącą już do peronu. Oczywiście pospiesznie schodzący z góry pasażerowie pociągu dalekobieżnego, który ma za chwilę odejść, nie mogą dostać się na peron. Dwie ludzkie ściany zmagają się z sobą i wkrótce wybucha kilka przykrych zajść.

Równocześnie na peronie toczy się walka o miejsca. Ci, którzy dostali się do wagonu nie mogą wśród panującego na dworcu półmroku odnaleźć swoich bagażowych z rzeczami. W momencie gdy pociąg rusza, rozlega się przeraźliwy krzyk kobiecy. Z ust do ust podają wiadomość: dziecko przejechano!

Pociąg został zatrzymany i szczęśliwie okazuje się, że nie było wypadku, a tylko matka wsiadła do pociągu, a dziecko, oderwane przez tłum, zostało na peronie. Zresztą, gdyby się wśród tego zamętu istotnie zdarzył wypadek, nie byłoby w tem nic dziwnego.

PROSTE ŚRODKI ZARADCZE

Natłoczenie pociągów np. gdyńskich powtarza się regularnie w przeddzień odejścia z Gdyni większych okrętów. Tłok panuje wtedy w II-ej i I-ej klasie taki, że większa część podróżnych musi stać. Możnaby na to zaradzić zwiększeniem składu pociągu.

Wogóle dużo przykrości związanych z wyruszeniem w podróż z warszawskiego Dworca Głównego dałoby się usunąć, nawet pozostawiając późne podstawianie pociągów, jeżeli to już rzeczywiście jest konieczne.

Więc po pierwsze: dolne perony toną w ciemnościach, po drugie — zamało jest napisów informacyjnych, po trzecie — służba kolejowa niedostatecznie pilnuje porządku na schodach i kurytarzach łączących górny poziom z dolnym.

WSKAKIWANIE Z REGUŁY

W tym stanie rzeczy wytworzył się zwyczaj, że podróżni zrzeszają się w przygodne „bractwa zdobycia miejsca" i najsilniejszy odchodzi na kraniec peronu i tam skacze do podstawionego pociągu.

WYSOKIE PERONY

Obecnie może to doprowadzić do licznych śmiertelnych wypadków w związku z przeprowadzaną przebudową peronów. Należy ostrzec wszystkich, którzy w ten sposób zdobywają miejsca. Dyrekcja bowiem kolei warszawskich, wobec skarg podróżnych na niewygodne wsiadanie i wysiadanie z wagonów, postanowiła na dworcach warszawskich i stacjach podmiejskich wybudować wysokie perony, tak że poziom peronu będzie od 5 cm. do 15 cm niższy od poziomu podłogi wagonu. Stopnie wagonów, niezbędne do wysiadania i wsiadania na stacjach o niskich peronach, będą przechodziły pod krawędzią wysokiego poziomu.

Należy zatem ściśle, w interesie własnego bezpieczeństwa przestrzegać zakazu stania na stopniach wagonu podczas biegu pociągu oraz nie wychodzić na stopnie przed zupełnem zatrzymaniem się pociągu, a tembardziej wskakiwać przy podstawianiu pociągu na peron.

Kto wskoczy na najniższy stopień wagonu (a tylko tak można wskoczyć) zostanie strącony przez krawędź peronu, a conajmniej dozna zmiażdżenia obu nók poniżej kolan.

OSTRZEŻENIE DLA WSZYSTKICH

Od 21 lipca wszystkie pociągi, przychodzące na Dworzec Główny od strony Dworca Wschodniego, będą zajeżdżały już przed nowy wysoki peron. W interesie bezpieczeństwa własnego życia każdy powinien pamiętać o śmierci, jaką grozi zetknięcie się z wysokim peronem stojącemu na stopniach jadącego wagonu.

Dyrekcja zaś kolejowa powinna ze swej strony jakprędzej poprawić sytuację na dolnym poziomie Dworca Głównego.

W domu na Mokotowie
Runęła szczytowa ściana
29 osób obozuje na podwórzu

Wczoraj około godz. 3 w nocy wydarzyła się w Mokotowie katastrofa budowlana.

Lokatorzy drewnianego 1-piętrowego budynku, należącego do Edwarda Witkowskiego, obudzeni zostali złowrogim trzaskiem.

Jak się okazało runęła część ściany szczytowej na parterze od strony pustego placu, oznaczonego Nr. 35, którego właściciel, Berek Grynglas przystąpił przed tygodniem do kopania fundamentów, celem budowy 3-piętrowego domu. Ponieważ ściana szczytowa domu Witkowskiego nie była odpowiednio podstęplowana, przeto musiała nastąpić katastrofa.

Dom drewniany wybudowany był przed 37-miu laty. Obecnie wiązania, podłogi, sufity są zbutwiałe i drewniak nadawał się już oddawna na rozbiórkę.

Przerażeni lokatorzy, nie ratując dobytku, zaczęli w pośpiechu uciekać na podwórze, alarmując policję.

Na miejsce przybyła policja 10 komis., a następnie komisja, złożona z kierownika, 16 komis., Landenburskiego, oraz przedstawicieli urzędu inspekcyjno - budowlanego. Natychmiast wydano polecenie ogrodzenia zagrożonego domu, oraz podstemplowania od strony ściany szczytowej. Lokatorów eksmitowano. Rzeczy pozostały jeszcze w mieszkaniach. Na podwórzu obozuje 29 osób.

Bramę zabito deskami, przejście zrobiono w parkanie. Istnieje przypuszczenie, że wszyscy lokatorzy, po dokonanej naprawie będą tam mogli jeszcze mieszkać, lecz krótki czas, gdyż dom i tak musi być rozebrany.

Do 10 sierpnia
Taksówki muszą uzyskać nowe cechy

Przedstawiciele zarządu Związku właść. dorożek samochodowych interwenjowali 18 b. m. w wydziale przemysłowym Zarządu Miejskiego i uzyskali zapewnienie, że wszyscy właściciele taksówek, którzy złożyli podania o koncesje i otrzymali tymczasowe zaświadczenia z terminem ważności do 31 b. m., również po tym terminie będą mogli eksploatować swoje wozy, do czasu uzyskania koncesji.

Pozatem wozy, które zmieniły właścicieli i nie mają tymczasowych zaświadczeń, będą miały również prawo kursowania do czasu uzyskania koncesji, jednak właściciele ich winni złożyć podania w celu otrzymania cechy na r. 1935. Odpowiednie lustracje będą trwały do 10 sierpnia. Wszystkie wozy bez cechy będą po tym terminie wycofane z ruchu.

Ulga w opłacie (25 zł. zamiast 100 zł.) dla dotychczasowych właścicieli taksówek, o ile złożą podanie do 19 b. m., nie została przedłużona i składający podania po tym terminie będą uważani za nowostarających się o koncesję i wobec tego będą ponosili pełną opłatę i nie będą otrzymywali tymczasowych zaświadczeń, będą mieli jednak prawo eksploatacji wozów do czasu wyjaśnienia losów podania.

RADJO

Piątek, dn. 19 lipca

6.30 „Kiedy ranne...". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. (pł.). W przerwie o godz. 7.20 — Dzien. por. oraz pogad. sport.-turyst. 8.20 Program na dzień bież. 8.25 Wskaz. prakt. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Dzien. południ. 12.15 „Konc. dla naszych letnisk i uzdrowisk" — Ork. Kam. pod dyr. Hermana. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Piosenki w wyk. Tito Schipa, Niny Koschetz i Róży Poncelle (pł.). 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiad. o eksporcie. 15.30 Muz. lekka w wyk. Zespołu Z. Grossmana. 16.00 „Woda jako środowisko życia" — odczyt. 16.15 Konc. w wyk. Ork. T. Seredyńskiego. 16.35 Pogadanka dla chorych. 16.50 „Wędrówka Joanny" — powieść E. Szelburg - Zarembiny. Czyta W. Brydziński (rec. proz. pow.). 17.00 „Miniatury kwartetowe" w wyk. Krakowskiego Kwartetu Smyczkowego. 17.20 Luigini: Muz. baletowa (pł.). 17.40 Recital fortepianowy Ryty Sausmer. 18.00 „Szlakiem autobusowym: Przez kamiołomy Zagnańska do kieleckich marmurów" — Reportaż, wygł. red. K. Muszałówna. 18.15 „Cała Polska śpiewa" — aud. prow. dyr. B. Wallek - Walewski. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Stare walce w wyk. Ork. sal. E. Lorand (pł.). 19.05 Program na dzień nast. 19.15 Konc. rekl. 19.30 „Z mego ogródka" — Recital śpiewaczy H. Zboińskiej - Ruszkowskiej. 19.50 „Pirat radjowy" — impertynencje Marja Hemara. 20.00 „Skrzynka rolnicza". 20.10 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia Polski". 21.00 Konc. symf. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga i B. Ginzburga (wiolonczela). 22.00 Sport. 22.10 Muz. sal. (pł.). 23.00 Wiad. meteor. dla kom. lotn. 23.05 Muz. tan. w wyk. różnych zespołów (pł.).

Sobota, dn. 20 lipca

6.30 „Kiedy ranne...". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. (pł.). W przerwie o godz. 7.20 — Dzien. por. oraz pogad. sport.-turyst. 8.20 Program na dzień bież. 8.25 Wskaz. prakt. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Dzien. południ. 12.15 Koncert w wyk. Zespołu W. Wilkosza. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Muz. (pł.). 14.30 Najnowsze nagrania na pł. 15.15 Muz. (pł.). 15.25 „Nasz handel morski". 15.30 Teatr Wyobraźni p. t. „Kaczy staw". 16.15 Konc. solistów. Wyk. E. Płoński (śpiew) i Wład. Wochniak (skrzypce). 16.50 „Wędrówka Joanny" — powieść E. Szelburg-Zarembiny. Czyta W. Brydziński. 17.00 „Konc. dla naszych letnisk i uzdrowisk" — Ork. 63 p. p pod dyr. Z. Grabowskiego z udz. H. Wojciechowskiej (skrzypce). 18.00 Sport. 18.10 „Minuta poezji": Wiersz Józefa Wittlina. 18.15 „Cała Polska śpiewa" Konc. Chóru z Torunia. 18.30 „Przegląd wydawnictw". 18.40 „Życie kult. i artyst. stolicy". 18.45 W. A. Mozart: Serenada (pł.). 19.05 Program na dzień nast. 19.15 Konc. rekl. 19.30 „Nasze pieśni" — w wyk. M. Mokrzyckiej. 19.50 Pogad. akt. 20.00 Przegląd prasy rolniczej. 20.10 „Wśród wielkich artystów" — impresje muz. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia Polski". 21.00 Aud. dla Polaków z zagranicy. 21.30 „Tatry" — Konc. Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 22.00 Sport. 22.10 „Wesoła Syrena Nr. 3" — aud. p. t. „Światło zgasło na przyjęciu" pióra S. Karpińskiego i W. Gembrowicza. 22.30 „Radjosłuchacze jadą na wycieczkę kajakową". 22.50 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00 — Wiad. meteor. dla kom. lotn.

Wypadki i kradzieże

Napad nożowy. Wczoraj w nocy w pobliżu stacji Piastów, nieznany sprawca napadł na wracającego do domu 22-l. Tadeusza Garowa, trasera (Piastów). Napastnik zadał G. 4 rany cięte w okolicy 10-go żebra z lewej strony, klatki piersiowej i prawego uda. Rannego przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu.

Wypadek samochodowy. Na ul. Raszyńskiej wprost domu Nr. 8, samochód przejechał 15-l. Stefana Sotta, ucznia (Grójecka 74). Chłopiec doznał poranienia głowy i wstrząśnienia mózgu.

Szubrawiec. Stanisław Kosiorek, (nigdzie niemeldowany), już drugi rok maltretuje żonę swą 24 - l. Marję, kelnerkę w kawiarni Henryka Rejmanowskiego, (Poznańska 21). Kosiorkowa nie mogąc znieść dłużej cierpień, rozeszła się z mężem. Wczoraj Kosiorek w towarzystwie jakiegoś kolegi znowu wtargnął do kawiarni, pobił żonę i skopał ją. Odchodząc powiedział żonie: „Do 20-go daję ci termin, inaczej padniesz trupem". Rejmanowski wezwał policjanta, który awanturnika i jego kolegę przeprowadził do XI komisarjatu. Tam właściciel kawiarni i Kosiorkowa zeznali, że K. domaga się, ażeby żona nigdzie nie pracowała, pragnie natomiast, aby poszła na ulicę. Kosiorek zagroził również właścicielowi kawiarni, że o ile do 20 b. m. będzie trzymał u siebie żonę jego również zrobi mu krzywdę.

Zaginieni. 13-l. Ryszard Pawłowski, (Targowa 39) uczeń VI oddziału szkoły powszechnej, w dniu 30 czerwca wyszedł z domu i od tej pory wszelki ślad po nim zaginął. Zrozpaczeni rodzice zameldowali w XV komis. o zaginięciu syna. Rysopis chłopca: blondyn, oczy jasne, szczupły, wzrostu wysokiego. Ubrany w jasne sportowe spodnie, bez marynarki i bez czapki, koszula granatowa, pantofle gumowe. Jan Dubracki zameldował w komisarjacie, że ojciec jego, Konstanty lat 48, wyszedłszy w dniu 14 b. m., z domu położonego przy ul. Tamka 21, dotychczas nie wrócił. Konstanty Dubracki jest technikiem budowlanym.

Z miasta

KOSZTY UTRZYMANIA WZROSŁY

W okresie od 8 do 13 b. m. koszt utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z czterech osób wzrósł w Warszawie o 2,25 proc. i wynosi 2 zł. 46 gr. dziennie.

MASŁO DROŻEJE

Komisja notowań cen nabiału m. stoł. Warszawy zanotowała następujące orjentacyjne ceny masła od 19 b. m.: wyborowego w opakowaniu — 2 zł. 50 gr. (dotychczas 2 zł. 40 gr.), w drobnem opakowaniu firmowem — 2 zł. 60 gr. (dotąd 2 zł. 45 gr.), w blokach — 2 zł. 40 gr. (2 zł. 30 gr., mleczarskiego solonego — 2 zł. 20 gr. (2 zł.), śmietankowego II gat. — 2 zł. 10 gr. (2 zł.) i osełkowego — 1 zł. 80 gr. (1 zł. 70 gr.), wszystko za kg. w hurcie.

„GRA W GRANATOWE"

W okresie od 12 do 20 czerwca ukarano doraźnie 560 osób za nieprzepisowe przechodzenie przez jezdnię, a na odmawiających zapłacenia nałożonych kar sporządzono 99 doniesień karnych.

SZCZEPIENIE OSPY W OKRESIE LETNIM

W okresie letnim miejskie ośrodki zdrowia i opieki prowadzą szczepienia, przeciwko ospie i przeciwko dyfterytowi w ciągu jednego dnia w tygodniu: Ośrodek I, ul. Puławska Nr. 91 — czwartek ośrodek II, ul. Opaczewska Nr. 1 — sobota, ośrodek III i IV — Okopowa Nr. 1 — sobota, ośrodek V (ul. Spokojna 15) — piątek, ośrodek VI (Siedzibna 25 — Brudno) — środa VII (Grochowska Nr. 36) — piątek, ośrodek VIII (Górnośląska 26) — poniedziałek, ośrodek IX (Sto Jerska 19a) — wtorek. Zgłaszać się należy od godz. 8 do godz. 10 rano. Dzieci winny być czysto umyte.

MODLITEWNIK W TAKSÓWCE

Kierowca taksówki Nr. 1,439, Zygmunt Kulesza (Obozowa 4) znalazł w taksówce, pozostawiony przez księdza-pasażera modlitewnik, który jest do odebrania w związku właśc. dorożek samochodowych przy ul. Leszno 60.

ODNAWIANIE DOMÓW

Na żądanie urzędu inspekcyjno-budowlanego m. stoł. Warszawy wykonano w czerwcu 154 elewacje frontów, 122 elewacji podwórz, 70 klatek schodowych, 56 parkanów, 54 bruków podwórzowych i 686 różnych remontów. Ponadto otynkowano 70 szczytów, opróżniono 37 budynków, oraz rozebrano 66 budynków.

Walizki pasażerów
Powyrzucane z pociągu za okno

W pociągu kolei Warszawa — Łomianki w środę o godz. 9.30 wieczorem wydarzył się następujący wypadek:

W wagonie, w którym byli tylko dwaj pasażerowie, zajęli miejsca trzej pijacy. Sprzeczali się, kłócili, żartowali. Kiedy pociąg ruszył, jeden z pijaków chwycił walizkę pasażera p. Bartoszewicza, mierniczego, zamieszkałego w Dąbrowie Leśnej i wyrzucili przez okno. Pociąg właśnie przechodził przed barakami dla bezdomnych na Powązkach.

P. Bartosiewicz pobiegł natychmiast po konduktora, wołając, żeby zatrzymano pociąg. Nie zdawał sobie sprawy, że ma do czynienia ze złodziejami. Myślał, że jest to żart pijacki.

Gdy pasażer wybiegł z wagonu, drugi awanturnik chwycił teczkę pasażera - żyda, wyrzucił ją przez okno i zaczął wyrzucać inne przedmioty, należące do p. Bartoszewicza.

Wszczęto alarm. Pijacy wyskoczyli, lecz sprawca kradzieży został zatrzymany przez konduktora. Zawisł na stopniach. Ciężaru jego nie mógł długo wytrzymać konduktor, tembardziej, że poszkodowani nie zdążyli pospieszyć mu z pomocą. Wypuścił z rąk złodzieja, który uciekł w kierunku zabudowań schroniska dla bezdomnych.

Zatrzymano pociąg i zaczęto przeszukiwać cały teren. Niestety, poszukiwania te nie dały wyniku i pociąg po 15 minutach ruszył w dalszą drogę. O kradzieży dziś rano złożono zameldowanie na posterunku policyjnym na dworcu Gdańskim, który prowadzi śledztwo w tej sprawie.

Pełna tabela loterji

2-gi dzień ciągnienia II-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po 2.000 zł. — 39023 183815.

Po 1.000 zł. — 33282 87296 102163 131052.

Po 500 zł. — 21502 93388 123043.

Po 400 zł. — 44493 61606 69219 104252 125189 126685 128820.

Po 250 zł. — 4109 11313 20399 28612 44971 45586 50952 65812 68057 70115 82885 100365 114136 115034 164028 166471 170158.

Po 200 zł. — 2602 7917 13180 30957 34078 40559 44700 48441 51525 51817 55612 55673 66657 70973 73060 91402 93010 100691 113102 107148 120074 125512 128660 128864 137435 147732 154498 155323 171489 172946 174179 183657 75396

Wygrane po 150 zł.

741 1021 219 2136 3116 245 402 642 4810 5687 6525 698 7007 539 680 739 10444 656 61 11687 13104 780 14417 677 903 15478 849 16384 74 924 17652 19379 600 20060 208 662 21128 452 707 22110 81 252 66 386 888 23226 521 744 25323 756 800 26051 178 339 573 809 27394 688 28206 527 36 29359 406 596 987 880 31002 121 992 32410 562 631 762 978 33003 124 559 701 34069 307 540 35049 234 766 866 36546 723 37116 38231 39750 40045 189 403 956 41664 42116 604 43151 909 44548 88 639 732 949 45258 597 649 46134 47032 298 48134 38 76 475 631 49183

50069 185 48 321 999 51261 95 346 707 996 52632 53085 54312 641 930

55391 562 615 752 56123 626 44 921 58287 664 706 59045 257 332 701 27 60189 359 880 62375 93 956 65102 616 858 904 47 64249 511 966 65145 323 718 66074 68366 417 58 689 749 977 69043 173 382 585 657 763 71071 192 341 420 602 8 938 71050 81 452 879 922 72221 834 73075 932 74277 323 85 413 75397 580 760005 74 449 500 813 911 44 77071 204 360 78102 375 794 79772 857 80005 197 630 821 999 81156 282 310 84 567 605 82399 563 933 83516 676 749 84443 548 85009 175 76 777 86012 55 151 306 403 87101 403 663 915 61 88093 927 89519 613 954 85 90262 68 315 48 658 91389 92182 254 81 613 829 973 93438 548 739 877 955 94498 627 95349 622 828 96315 702 803 97157 98 295 485 654 817 48 98007 100 2 586 99489 628 891 1000039 169 415 548 101122 211 20 811 978 103081 443 104156 105151 106853 107125 843 108058 84 109461 678 110187 590 111299 639 753 844 113123 25 218 90 513

114005 190 484 541 115283 491 723 116678 117067 751 849 118110 299 665 119468 704 896.

120222 121115 24 48 753 123335 124757 125465 546 658 758 126115 250 127894 128517 646 78 129495.

130102 318 438 989 131782 132095 158 605 60 132232 657 135750 136252 777 929 138183 820 51 139088 365 542

140629 774 866 141839 142003 213 436 67 143029 202 777 144195 280 403 61 644 146141 234 832 147396 67 66 613 148133 294 493 515 639 149119 399 474 150374 434 811

152353 755 891 153253 58 374 540 81 819 154031 180 575 647 831 63 86 938 155291 650 156126 590 157616 927 158480 516 876 991 159087 611 845 160018 273 532 602 161175 387 524 788 972 78 164795 951 165614 947 166403 171086 823 37 172343 773 174052 361 682 751 856 943 175103 220 86 580 647 55 855 176442 935 179241 795 180453 534 181423 921 183533 628 72 766 840 184161 604 14 819 918.

Wygrane po 50 zł.

836 1298 309 528 2025 226 777 3549 713 882 4012 429 600 85 5207 95 673 902 6581 644 7821 71 8089 597 817 916 38 9282 90 345 607 963 10115 212 554 741 11081 338 521 855 12034 58 474 13690 14117 205 885 15794 16366 17728 18617 9361 9543 63 20382 21204 49 586 725 962 22352 63 401 708 997 23617 37 818 24243 88 390 598 648 813 50 918 25025 205 455 26120 25 217 54 99 371 27006 082 190 230 42 327 640 916 28063 431 642 715 29455 59 876 957 31516 660 814 32199 575 626 889 33008 107 39 623 98 806 11 81 34127 529 62 832 35012 401 602 822 40 36313 456 500 43 962 72 38332 34 410 42 99 551 39290 358 528 40198 378 791 41154 893 42190 951 43005 19 99 260 490 615 754 44082 197 283 560 618 890 47433 634 48015 210 468 997 49276 407 55 50594 51023 58 511 620 982 52893 53110 264 378 504 662 944 81 54613 893 906

55079 264 748 917 56232 329 89 402 57309 541 684 724 81 850 58068 174 203 64 430 524 672 59057 849 90 60507 51 844 92 61160 479 782 947 91 62080 437 98 641 724 958 63066 410 98 633 66 783 64329 60 543 790 894 65047 128 30 260 477 67086 295 651 729 60 68025 226 95 892 984 69395 764 863 939 70109 281 740 70 948 71087 254 599 747 895 72020 46 80 114 363 726 807 19 940 73012 26 86 353 82 667 714 870 943 74057 325 411 56 594 99 794 75328 402 851 76043 51 107 500 756 839 77028 65 259 495 691 725 78118 99 433 502 79481 567 80250 457 542 617 827 952 81155 440 888 82335 51 406 69 559 928 55 83051 193 240 756 901 84065 643 62 85182 514 94 86644 825 85 87080 61 88 540 90 866 910 22 88003 156 474 805 965 89018 250 519 760 56

90661 91062 123 298 731 68 967 92058 441 610 713 843 917 93224 85 811 62 94258 795 864 95027 56 652 96070 473 524 510 84 852 97019 57 185 234 452 80 517 615 98051 256 366 93 448 596 640 936 99312 832 70 100365 418 744 79 959 101669 978 102097 113 484 509 103171 248 104246 105069 442 89 793 98 106331 761 73 107691 782 901 108182 638 838 109096 182 586 110191 485 621 54 85 111925 112516 658 934 113436

114003 145 621 719 72 848 115087 220 765 830 116260 117100 784 881 60 969 99 118598.

120256 453 800 121496 633 49 858 79 122381 493 123185 335 506 646 738 927 124005 837 125008 141 74 470 126221 592 860 956 127951 62 128158 260 473 535 885 129676.

130087 408 502 131115 504 936 132047 190 722 133270 757 931 36 134238 458 524 837 936 19 135445 136012 102 296 358 137075 505 770 138199 215 354 457 764 916 45 139460 705 12 71 73 83

140069 113 533 38 75 1410007 52 117 56 275 373 142374 480 143077 79 805 144026 673 702 145162 452 73 146303 147425 743 148300 408 59 797 149060 201 303 662 44 150285 91 681 86 711 65 151281 436 152079 146 415 666 802 153155 438 54 154068 149 97 252 376 469 155136 289 438 621 71 156142 301 97 157054 254 719 158254 532 51 780 857 958 159004 500 921

160052 240 342 872 161005 302 762 162740 163252 863 164483 669 852 165189 93 716 910 25 86 166026 510 827 989 167751 63 918 99 168278 542 717 169152 379 602 9 706 84

170134 230 322 810 65 171205 505 31 722 172169 820 91 173471 945 174065 655 748 175785 847 176176 87 264 85 312 177109 545 610 91 847 930 63 178035 217 25 531 831 179276 403 788 180468 698 181167 390 541 681 182042 516 20 955 183036 133 279 318 419 87 610 31 184445 591 606

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

507 548 971 2589 4400 5054 6312 671 854 8215 945 10067 180 11102 12426 13545 74 17140 715 19108 46 361 941 20291 21421 22938 23518 96982 97472 948 99311 100791 101191 24215 876 25196 208 649 26114 832 7792 29642 719 31793 855 32255 324 83937 35106 36781 894 37204 39780 41320 910 28 42860 43549 716 76 87 987 44256 93 832 45731 46181 754 47674 732 48444 716 49138 626 875

50337 51612 52052 295 54119 449 834 55432 56107 57255 58820 22 65 464 600 59694 860 939 60077 61055 493 795 62199 617 811 969 63099 295 64526 695 766 825 65350 892 66729 32 955 68038 788 69041 364 974 72191 286 685 89 063 73291 314 619 889 74218 585 76719 77174 265 467 528 78720 79500 80741 81023 547 82047 521 94 723 84085 197 85306 790 938 86243 87355 88274 960 89257 90095 201 524 896 940 92084 93362 341 948 94040 768 813

95321 98331 528 99137 701 34 100271 837 103065 129 710 102423 501 961 103012 24 104266 536 108603 109408 574 111234 112384 902 25 113663 114533 118159 501 832 119600 711 120539 831 61 78 121821 122162 423 125818 928 128816 986 125818 126687 128574 129153 270 576 625 130077 104 131437 766 811 87 133695 895 983 137081 632 697 913 138361 504 885 956 139284 402 579 140314 654 880 24 32 143625 907 145348 638 146374 512 870 147341 547 148252 437 593 635 882 149175 150118 425 151455 95 681 152819 153332 799 155262 982 156047 86 158127 159803 160301 162191 163000 164578 166572 707 168121 808 961 170159 934 171166 859 172118 595 954 173154 174685 176341 51 635 940 178089 179833 180117 447 652 181457 183125 811

Wygrane po 50 zł.

096 725 2515 858 3265 377 4083 476 764 961 5481 7267 632 38 805 8811 83 10142 11265 961 13170 14158 627 15047 49 213 547 958 16826 19115 737 22162 562 850 988 23270 629 30 948 24325 44 615 25321 780 26093 275 899 27117 268 28216 27 542 745 207 29410 44 546 925 29 30642 31104 907 32104 33049 357 400 966 67 34561 894 35366 36108 224 385 433 85 37584 947 38041 73 498 612 802 39495 40516 567 42283 943 43248 44650 959 45052 62 605 46525 48233 322 400 675

50030 51001 431 52147 527 53078 687 950 54311 549 850 55490 56304 78 58046 340 509 745 59027 63728 830 64061 549 657 902 65189 382 66366 516 67903 69619 922 70806 32 909 72203 530 719 65 73142 318 431 574 789 935 74342 562 789 75252 966 76398 903 77070 83 277 867 90 78123 31 79147 206 649 779 80 168 81675 83125 777 86024 88358 515 874 89897 90446 532 711 91060 92327 534 688

95112 607 96381 477 724 97217 330 546 98069 99708 101717 102839 950 103918 97 104103 6 107384 930 108633 109030 110297 111202 564 877 112998 113833 983 114000 859 983 116322 76 91 439 117010 287 412 66 118131 71 830 62 119029 165 390 718 120949 121747 822 122254 745 123006 381 967 124588 544 127705 129371 901 132527 666 133463 134049 558 705 949 135201 952 136499 689 137461 687 138843 139512 53 140228 550 839 141385 649 811 142206 951 143771 144135 562 145001 651 841 952 146319 803 864 147781 905 149883 150151 78 151545 702 152984 153201 352 74 154204 630 155817 156160 86 556 157761 895 158016 208 318 159035 283 160195 755 162222 708 805 164171 955 165207 348 500 687 166029 434 750 168094 89 90 686 835 169067 170221 481 515 171455 609 172505 673 173577

Czy zaprenumerowałeś już

ABC

Nowiny Codzienne?

174420 175263 688 960 64 177295 760 956 178571 710 179367 739 967 180039 175 [illegible] 914 181755 974 182645 723 847 183051 470 390 856 184070 125 433 648 703

IV ciągnienie

Główne wygrane

Po 2.000 zł. — 938 142452.

Po 1.000 zł. — 28935 100498 157282

Po 500 zł. — 18529 69100 85927 99542.

Po 400 zł. — 74282 113013 116467 121097 123248 149496 152629 163759 164363 166266 174385 177482.

Po 250 zł. — 26056 49736 52709 52923 68217 70503 109790 112825 122155 130284 131166 145727 155058 164923 181682.

Po 200 zł. — 593 13799 37784 42220 43317 46385 49667 49931 52344 64256 65663 66693 66763 72091 75214 76971 76999 79344 79500 92504 93680 95064 05807 106189 120191 125182 126858 132976 135563 152173 155774 169011 169708 170942 183899.

Wygrane po 50 zł.

250 9680 11187 780 12271 797 13836 14991 15238 17851 18901 70 19791 21634 889 22725 23393 24353 25797 27745 832 30002 31602 36394 37316 40523 41316 42707 910 44280 752 46911 49551 963 52745 53293 947 54119 881 58118 59480 60640 760 62448 63031 442 64532 65807 67144 240 68468 87 70461 71037 74202 395 75692 76653 77411 78017 948 79036 460 789 80339 418 81692 833 82083 83209 979 84274 761 85552 87676 89083 91349 92092 93223 408 64 812 94896 95469 625 105388 107197 283 799 108140 109575 833 110504 111734 113115 468

115459 948 117162 118393 943 121165 336 646 742 68 124901 125233 70 126239 823 127031 622 128188.

130467 534 87 909 131035 112 132447 726 134018 135174 394 469 136089 137504 996 138233 139710.

140398 887 949 142757 143119 33 144440 783 145303 148693 149811 811 917 151079 405 152051 566 154281 155093 156185 157396 813 158216 159257 77 935 161427 162778 904 163840 164760 165101 554 166016 53 169089 170325 472 507 172155 173024 489 668 728 174162 177161 178253 487 789 180513.

Wygrane po 150 zł.

562 1762 2379 3565 4641 6864 955 7152 226 500 658 9111 10022 29 545 806 11953 12790 939 13985 15748 20311 22602 512 27227 732 864 68 28066 221 913 33365 35771 965 36462 757 93 37899 962 38441 39825 52 40187 708 43090 393 44378 702 45425 860 46451 47231 671 48416 49189 51238 54186 271 533 65 90 52748 55536 684 57927 58078 127 356 59233 731

60925 61020 148 432 62115 446 744 63574 64180 240 514 65131 558 773 66212 300 670 67440 822 68133 286 413 69607 85 97 70783 71038 157 966 72561 747 73014 165 66 307 765 74401 859 75528 720 818 76425 516 77214 542 744 78038 571 79708 13 80105 473 81236 934 82593 83889 84107 718 862 85022 86571 87021 211 477 718 88988 89053 56 94404 645 91186 900 93 415 658 94095 272 798 95609 97127 98655 826 99033 289 746 1682 83 88 714 102059 167 210 995 103263 93 105268 106035 188 108035 448 107829 109337 443 062 112557 99 733 113289 332 971

114020 115273 116928 118135 775 119109 123935 124397 589 125049 469 126247 52 781 127197 715 128674 129565 130376 131116 132179 725 133124 135483 743 137215 452.

140912 141068 142013 382 423 627 143590 144291 145046 461 803 6 146206 322 658 868 902 147240.

150052 135 388 652 764 151086 926 152454 696 757 153094 116 452 154385 157501 159369 160099 249 99 573 1632735 16380 509 732 877 166066 248 99 627 167806 168148.

170471 27 530 171259 172927 173231 411 39 638 174916 175541 177070 689 178150 889 179594 618 816 181379 182097 184562.

ABC SPORTOWE

Mistrzowie kunsztu piłkarskiego „na urlopie"

Wacker bez wysiłku... przegrywa z Legją 1:2

Zmęczeni szarzyzną rozgrywek ligowych i niskim poziomem technicznym naszych drużyn, wyczerpani rozpaczliwą walką ich o dwa drogocenne punkty, odsuwające niece dalej widmo A klasy — spragnieni jesteśmy gry, której niestety stołeczne zespoły ligowe nam nie demonstrują. Dlatego też wizyta wiedeńskiego Wackeru jest dla miłośników piłki nożnej ewenementem niepowszednim i atrakcją godna widzenia. Wacker ma bowiem piękne karty w historji futbolu wiedeńskiego, miewał na rozkładzie najlepsze drużyny europejskiej extra klasy, wreszcie w niedawno zakończonych mistrzostwach Austrji zajął czwarte miejsce. Imie jego jest synonimem gry efektownej, opartej na koronkowych kombinacjach, gry w wydaniu pierwszorzędnem.

W specjalnym nastroju jechaliśmy więc na stadjon W. P. na mecz austrjackich zawodowców ze stołeczną Legją. Słowo „zawodowiec" dźwięczy wprawdzie nieprzyjemnie w uszach ludzi, przyzwyczajonych do amatorów... „pur sang" (?) Ale słowo to daje pewną gwarancję, że zobaczy się przynajmniej wysoki poziom techniczny, że podziwiać się będzie nie zjadaczy „winnersznyclów" tylko, ale także graczy rasowych, którzy na to danie umieją nogami zapracować.

Nie zapalajmy się jednak w superlatywach dla gości wiedeńskich!... Pamiętać należy, że przy finezyjnej grze są oni mało skuteczni pod bramką i hołdują pociągnięciom wszerz boiska...

Legję zresztą też niełatwo „zjeść w kaszy". Najsilniejszy skład z Nawrotem na środku ataku i Martyną na obronie może spowodować „potknięcie się" i silnego zespołu zawodowców. Nawrota można nie lubić, a trzeba go zwykle ganić za lenistwo, ale spokojnie przyznać można, że w piłkę nożną grać potrafi, że rozumie na czem ona polega. Martyna jest zaś graczem, któregoby i Wacker się nie powstydził. Przez pomoc Legji w składzie: Szaller, Kubera, Przeździecki II — też nie da się przejść „jak przez masło".

Ale nie uprzedzajmy faktów...

Goście wiedeńscy wybiegają na boisko w czarnych spodenkach i koszulkach w wąskie biało - czarne paski. Legja zaś zjawia się ubrana na biało „od góry", na czerwono „od dołu". Sędziowie linjowi i główny są w identycznych barwach — muszą więc zmienić koszulki na żółte. Wreszcie o 6 godz., a więc z pół godzinnem opóźnieniem rozpoczyna się mecz.

Wiedeńczycy grają półgórnie, szybko, nie stopując prawie piłki. Rozumieją się doskonale, zmiany i wybieganie na pozycje mają znakomite. Już w 1-ej minucie podjeżdżają pod bramkę Legji. Strzał lewego pomocnika mija się jednak z celem. Po chwili pięknym strzałem rewanżuje się gościom Przeździecki I-szy. Bramkarz Wackeru odbija piłkę pod nogi swym obrońcom, którzy odsyłają ją daleko w pole. I znów zawodowcy są pod polską bramką, uzyskując wyraźna przewagę. Gra coraz dłuższemi okresami toczy się na połowie Legji, która „odgrywa się" rzadkiemi, ale groźniemi wypadami prawą stroną. Dobrze usposobiony Przeździecki I-szy strzela niejednokrotnie, ale znakomity bramkarz gości, Ploc, jest ciągle na stanowisku, popisując się nietylko przytomną grą, ale i doskonałym stylem. Poza nim Wiedeńczycy najlepszą część zaspołu mają w ataku, bo obrona znacznie jest słabsza i stwarza złem ustawieniem się niebezpieczne sytuacje pod własną bramką. Grę całej zato drużyny cechuje jakaś niezwykła łatwość, b. miła dla oka, olimpijski spokój, ale i brak werwy i ambicji. Są momenty tak doskonałych technicznie „tricków", że Legja jest bezradna — naogół jednak Wacker się nie „przepracowuje", a po zwycięskich pojedynkach w polu, pod bramką strzela niecelnie.

Co prawda i nasza defenzywa „wychodzi z siebie". Martyna pomimo długiego pauzowania jest niezawodny, a Szczotkowski dzielnie mu sekunduje. Pomoc Legji gra prawie wyłącznie obronnie. Przeździecki II „przylepiony" jest wprost do prawoskrzydłowego Wackeru, Lischka, pilnuje członka Wanderteamu austrjackiego niezwykle pieczołowicie. Strzały gości ciągle są niecelne, grają oni trochę „odrabiając pańszczyznę" i zdaje się, że o wynik cyfrowy im nie chodzi. Tymczasem wskazówki zegara posuwają się naprzód. W 30 min. niebezpieczny wypad Legji omal nie przynosi jej gola. Wypijewski przenosi jednak piłkę nietylko nad wybiegającym bramkarzem, ale, niestety i nad samą bramką. Ładna kombinacja gości w 35 min. kończy się strzałem Zischka... „pod niebiosa". Za chwilę Polacy nie wyzysku ją rogu. W 41 min. Keller wybija piękny strzał pod sztangę — na korner. Po minucie — znów broni nakrywką w tłoku podbramkowym. Wreszcie w 44 min. pada dość nieoczekiwanie pierwszy gol i to dla... Legji. Błyskawiczny przebój Nawrota po prostopadłem podaniu, silny strzał w biegu i przy asyście obrońców wiedeńskich, i piłka trzepocze się w siatce. No, ale goście zemszczą się pewnie po przerwie! I po przerwie jednak gra nie zmienia oblicza. Wiedeńczycy grają ciągle „jak na urlopie", strzelają nadel niecelnie tak że dopiero w 70 minucie pada dla Wackeru wyrównanie. Bajeczny strzał prawego łącznika, Hanreitera, „siedzi" mimo wysiłków Kellera. Zaczyna się nieuwidoczniony cyfrowo okres ponowny całkowitej przewagi zawodowców z Wiednia. 72 minuta przynosi strzał centra ataku, mijający się o centymetry z bramką. W 73 strzela znów Walz, lewoskrzydłowy. Wacker mocno gniecie!... Keller ma pełne ręce roboty. Sytuacja w 74 min. także wymaga jego interwencji. Za to w 75 m. Nawrot bardzo bliski jest zdobycia gola, ale niezawodny bramkarz Wackeru „wyłuskuje" mu piłkę w ostatnim momencie. Po paru sekundach bramka Legji znowu jest w opresji! Toż samo powtarza się w 80 minucie, ale Keller gra z dużą dozą szczęścia. Wacker chce już teraz zwyciężyć i gra w ataku zwłaszcza, doskonale. W 85 minucie notujemy śliczny bieg Zischka i doskonałą centrę, zmierzającą jałszczerzem do siatki. Ale przytomny Keller wyłapuje ją pewnie.

Goście nie schodzą już z pola karnego Legji. I znów, jak w pierwszej połowie, pada nieoczekiwany gol dla Legji. Śliczna bomba Nawrota z 25 metrów znajduje drogę do wiedeńskiej bramki. Na odrobienie zabrakło Wackerowi czasu. Mecz wygrywa 2:1 Legja.

Przypuszczać należy, że wynik byłby inny, gdyby zawodowcy grywali na wyjazdach „urlopowych" ambitniej. W każdym razie z przyjemnością stwierdzamy dobrą formę Legji i jej skuteczną i ofiarną grę. Chcielibyśmy takie mecze widywać częściej.

X narodowe zawody strzeleckie

W okresie od 21 do 28 b. m. odbędą się w Warszawie X-te narodowe zawody strzeleckie, łucznicze, myśliwskie o mistrzostwo Polski. Otwarcie zawodów jako jubileuszowych odbędzie się bardzo uroczyście przy udziale przedstawicieli rządu, wojska, władz sportowych i t. p. Strzelanie odbywać się będzie na trzech strzelnicach na ul. Zielenieckiej, na Bielanach i na Szczęśliwicach. Regulamin przewiduje strzelania w konkurencjach z karabinu dowolnego i wojskowego, karabinu bocznego zapłonu, broni myśliwskiej śrutowej i kulowej, oraz strzelania z łuku.

Rewanż kolarzy niemieckich

w wyścigu amerykańskim na Dynasach

Atrakcją środowych wyścigów kolarskich na Dynasach miał być wyścig amerykański na 50 km. z udziałem pary niemieckiej Wiemer — König i najlepszych par polskich, z których na pierwsze miejsce wysuwała się para Olecki — Popończyk. Dwaj ci zawodnicy, na których polegać można było, że pobiją Niemców, podpisali zobowiązanie startu na tych wyścigach, to też WTC reklamowało ich. Tymczasem na 4 godz. zaledwie przed wyścigiem przyszedł na Dynasy list od „Iskry" do której ci zawodnicy należą z oświadczeniem, że Olecki i Popończyk nie będą startować, bo są w złej formie, gdyż.... nie trenowali na Dynasach. Zawód był przykry i niesmaczny, między wierszami bowiem należy doszukiwać się innej przyczyny. Za kulisami głośno się mówi o istnieniu nieoficjalnych niezależnych, PZTK jednak nie może zdecydować się na rozcięcie tego węzła gordyjskiego, stąd nieprzyjemne historje, jak ostatnio.

Wyścig amerykański na 50 km. bez udziału pary Olecki — Popończyk musiał przynieść zwycięstwo Niemcom. Do przebycia było 129 okrążeń. Na 95 okrążeniu przed metą para Stahl—Feige zainicjowała ucieczkę. Dogoniła ją jednak para niemiecka i razem z polską zdobyła 1 okrążenie przewagi nad resztą. Po kilkunastu okrążeniach Niemcy zdobyli dwa okrążenia przewagi, a tymczasem para Włodarczyk — Bryszke zrównała się z parą Feige — Stahl, uzyskując 1 okrążenie przewagi nad resztą. W rezultacie wyścig wygrała para niemiecka König — Wiemer w 1:15:56,6 przed parą 2) Fajge — Stahl, 3) Włodarczyk — Bryszke i o 1 okrążenie stylu 1) Kapiak M. — Podgórski, Kapiak J. — Urbanek. Startowało 11 par.

Niemiłym incydentem był wybryk jakiegoś niepoczytalnego widza, który z galerji zranił w skroń Wiemera. Młodociani entuzjaści kolarstwa załagodzili ten incydent, urządzając wspaniałą owację parze niemieckiej po jej zwycięstwie.

Niemcy i w sprincie zrewanżowali się, choć połowicznie. W finale Wiemer ruszył bardzo długim finiszem, a tymczasem Pusz pilnował Koniga. Rezultat był ten, że Wiemer wygrał o... pół okrążenia w... 14 okr., a czas Pusza i Koniga był... 12,8.

Wyścig na 2 km. wygrał Ziegawko w 3:03, na 100 okrążeń Kiebiszek w 5:37, a na nieokreślonej przestrzeni Józef Kapiak przebywając 6 okrążeń w 3:3. Wreszcie 5 km. wygrał Bryszke w 7:26,4.

Publiczności dużo. Organizacja przy wyścigu amerykańskim nieco chaotyczna.

Przeciwko brutalności na boiskach

występuje zarząd P.Z.P.N.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej wysłał do wszystkich podległych sobie okręgów i Ligi Piłkarskiej list, w którym zarząd stwierdza, na podstawie protokółów władz piłkarskich oraz sprawozdań sędziowskich, że, mimo zarządzeń wydanych na początku sezonu sportowego, nie została usunięta z boisk piłkarskich brutalność zawodników, niesubordynacja piłkarzy oraz agresywna postawa publiczności względem sędziów. Wobec tego Zarząd PZPN zwraca się do okręgów i Ligi, aby akcja rozpoczęta w celu zupełnego wyplenienia tak szkodliwych objawów w sporcie była w dalszym ciągu usilnie kontynuowana. W celu skoordynowania tych prac we wszystkich okręgach zarząd PZPN wydaje następujące zarządzenia:

1) Zarządy okręgów zechcą ponownie przypomnieć podległym im klubom, że mimo wezwań zawodnicy nie zachowują się po sportowemu, że brutalność i niesubordynacja zawodników szkodzi sportowi piłkarskiemu. Wszystkie podległe zarządowi kluby winny urządzić wśród swych członków specjalne konferencje i upomnieć ich, że dalsze tolerowanie wypadków, jakie wydarzyły się w czasie wiosennego sezonu, nie będzie miało miejsca. Zarówno wydział gier i dyscypliny, jak i sędziowie otrzymali kategoryczne polecenie wytępienia w zarodku dalszych podobnych przewinień. Kluby winny zawiadomić o odbytej konferencji z zawodnikami zarząd okręgu, pod groźbą kary przewidzianej statutem. Pozatem zarządy okręgów winny zażądać od kierowników sekcji piłki nożnej poszczególnych klubów, aby upominali każdorazowo przed zawodami swych zawodników, by grali i zachowywali się po sportowemu na boisku, oraz, by byli bezwzględnie posłuszni wszelkim zarządzeniom sędziego.

2) W celu utrzymania porządku na boisku i uspokojenia publiczności zarząd PZPN uważa, że najbardziej celowym środkiem w tym kierunku jest prasa. Zarząd PZPN prosi wobec tego okręgi, aby urządzały konferencje prasowe z przedstawicielami miejscowych dzienników i prosiły ich, aby rozpoczęli akcję prasową, celem uspokojenia publiczności sportowej. Zarząd PZPN wierzy, że przedstawiciele prasy pomogą do przywrócenia normalnych warunków na boiskach sportowych.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej uprzedza wreszcie zawodników, że kary będą coraz surowsze, aż do zupełnego wprowadzenia stanu normalnego na boiskach

W końcu swego listu Zarząd PZPN apeluje do okręgów, aby dołożyły wszelkich starań, by akcja Zarządu PZPN w tak ważnej dla sportu kwestji nie spełzła na niczem.

Belg Maes ciągle

na czele Tour de France

W XI etapie wyścigu kolarskiego naokoło Francji na trasie Nicea — Cannes (126 km.) zwyciężył Belg R. Maes w czasie 4:24:53 przed swoim bratem Silverem 4:25:28 i Camusso 4:25:28. W klasyfikacji ogólnej prowadzi w dalszym ciągu Maes w czasie 69:04:53 przed Camusso 69:12:04 i Speicherem 69:15:17.

Losy czeluskinowców

Co robią obecnie bohaterzy słynnej epopei

Prasa sowiecka wspomina ostatnio wzruszającą epopeję „Czeluskina".

Przy tej okazji dzienniki moskiewskie zwróciły się do kilku uczestników sławnej ekspedycji naukowej, aby każdy z nich powiedział coś o tem, nad czem obecnie pracuje i co robi.

Wasyli Kondratewicz Gordiejew odpowiedział:

— Pracowałem w dalszym ciągu nad materjałami wybuchowemi.

Opowiadał następnie dziennikarzowi, że łamacz lodów jest w morzach polarnych najlepszym i najpewniejszym środkiem ratowniczym. Ale okręty przeważnie nie mogą czekać, aż przybędzie łamacz lodów i muszą pracować nad wyratowaniem się z niewoli lodowej innemi sposobami, przedewszystkiem przy pomocy materjałów wybuchowych. Dlatego właśnie Gordiejew pilnie pracuje nad poznanie wszystkich skutków działania materjałów wybuchowych na lód, i nad znalezieniem takiego środka wybuchowego, który najlepiej rwałby kry lodowe. Dawniej próby przeprowadzano w kopalniach, obecnie na lodzie artycznym. Rezultaty próby wyswobodzenia się z lodu są często kwestją paru minut. Zakładanie materjałów wybuchowych do lodu środkami prymitywnemi mija się z celem Dlatego Gorgejew i jego przyjaciele pracują nad opracowaniem mechanicznych aparatów, któreby automatycznie zakładały miny. Są to badania pionierskie w pełnem znaczeniu tegu słowa, albowiem technika łamania lodu znajduje się na całym świecie w stadjum początkowem, rozporządzając narazie jedynie instrumentami w rodzaju siekier, łopat i haków.

Gordiejew opracował program swych prac na dwa-trzy lata. W tym roku w lecie przedsiębierze trzecią już skolei ekspedycję do Arktydy. W zimie był na „Krasinie", później na „Czeluskinie", obecnie wyruszy na łamaczu lodu „Sjedow". Nastąpi to w najbliższych dniach, a kierownictwo obejmie uczony Uszakow. „Sjedow" zamierza uskutecznić następującą trasę: Przylądek Północny — Wyspy Niedźwiedzie — Szpicberg — Grenlandja — Ziemia Franciszka Józefa — Nowa Ziemia — Północna Ziemia — Archangielsk.

Anatol Semjonowicz Kolesniczenko, czwarty mechanik „Czeluskina" jest obecnie studentem Leningradzkiego Zakładu Budowy Okrętów. Ponieważ stracił pewien okres studjów, profesorzy pracują z nim i prywatnie. Kolesniczenko specjalizuje się w budowie okrętów — łamaczy lodów Jego postępy w studjach są doskonałe. W lecie uda się do Arktydy dla przeprowadzenia pewnych ćwiczeń praktycznych.

Mikołaj Mikołajewicz Szpakowski, który bohatersko ratował w wodzie lodowej skrzynie i beczki z zapasami żywności, pracuje obecnie w Wszechzwiązkowym Zakładzie Arktycznym, jako aerolog. Nie przeszkodziła mu w pracy jego choroba. Ostatnią zimę spędził Szpakowski przy ujściu rzeki Leny, studjując zjawiska atmosferyczne. Obecnie Szpakowski porządkuje zebrany materjał o aerologicznych badaniach na „Czeluskinie". Jak wypływa z tego, co powiedział dziennikarzom sowieckim, stworzono dokładną metodykę zmian atmosferycznych w paśmie artktycznem, to znaczy, że okręty, płynące po morzach polarnych, będą mogły się w przyszłości lepiej orjentować w tej „polarnej fabryce pogody", gdzie powstają prądy mrozu, deszczów, śniegów i t. d. dla całej półkuli północnej. Szpakowski, który nie jest jeszcze zupełnie zdrowy, w tym roku nie uda się do krajów arktycznych, lecz poświęci swój czas egzaminom na stopień docenta.

Wasyli Gawryłowicz Wasiljew, pracujący na „Czeluskinie" w dziedzinie geodezji, obecnie poświęca swój czas na zestawienie katalogu punktów oparcia dla północnych podróży morskich. Udaje się w podróż do Czukotki z ekspedycją, mającą trwać trzydzieści miesięcy. Jego zadaniem jest ustalenie i wybudowanie punktów oparcia dla naukowych ekspedycyj, geologicznych i eksploatacyjnych. Kilka takich ekspedycyj wyruszy już w ostatnich miesiącach tego roku, ale przedtem konieczne będzie wybudowanie punktów oparcia dla opracowania map orjentacyjnych. Ekspedycja musi być z tego powodu niezwykle ruchliwa i dlatego posiadać będzie bardzo ograniczoną ilość uczestników. Prawdopodobnie weźmie w niej udział tylko 7 osób pod kierunkiem Wasiljewa.

Na Wołyniu

List ze wsi

W wagonie spotykam liczną rodzinę włościańską: ojciec, matka, pięć schludnie w nowiutkie barchany ubranych dziewczynek i mały chłopiec, śpiący na matczynych kolanach. Wszyscy wyglądają okrutnie pomęczeni, a liczne toboły świadczą o przeprowadzce. Z trudem umieszczam na siatce własne walizki.

— Dokąd tak jedziecie? — pytam.

— My spod Rozwadowa, aż do Rożyszcz, i dalej jeszcze 20 kilometrów końmi. Wyruszyliśmy ze świtaniem, a zajedziemy przed nocką.

— Na nowe gospodarstwo zapewne?

— A tak! Dużo Bóg dał tego drobiazgu, trza było więcej gruntu kupić, a ojcowiznę sprzedać, bo jak tu wyżyć na 3-ch morgach.

— My nad Sanem mieli — wtrąca kobieta — pięknie tam i budynki dobre, aż żal pomyśleć.

— No i na Wołyniu są grunty urodzajne, okolice piękne, gospodarstwa porządne — mówię pojednawczo, czując w głosie żony-konserwatystki pewien żal do przedsiębiorczego męża.

I wtedy dowiedziałam się wszystkiego ze szczegółami.

Pobrali się temu 14 lat, gdy ona powróciła z Ameryki do rodzinnej wioski. Biedowali długo. Wreszcie dowiedzieli się, że na Wołyniu można tanio kupić ziemię i na niej się dorobić, albo choć wyżyć z liczną rodziną. Trafił się kupiec na własny zagon; zapłacił dobrze: 7000 złotych za 3 morgi.

— A za Rożyszczami kupiliśmy 15 morgów i zapłacili 5 tysięcy — oznajmia na zakończenie gospodarz, patrząc na żonę.

— To bardzo dobry interes — mówię z przekonaniem.

— Może i tak — wzdycha kobieta. — Ale chałupę my tam mieli lepszą i krowę sprzedali niezłą.

— Zagospodarujemy się — pociesza ją mąż. — Starsze dziewuchy pomogą, młodsze będą pasły krowy, bo zaraz dwie kupimy.

Ta obietnica ją pocieszyła, zdaje się.

Gdy dojechałam na miejsce, do starego drewnianego dworu, wśród lasów i bagien położonego, a zagospodarowanego starannie, powiedziano mi, że cena ziemi na pograniczu Wołynia z Polesiem waha się od 200 do 300 złotych za morgę i że mój przygodny rozmówca z pociągu bynajmniej do wyjątków nie należy. Coraz więcej włościan z „polskich stron", jak tam mówią, osiedla się pomiędzy ludnością ruską i prawosławną. Agitacja ukraińska z Galicji dociera do każdej wsi, znajdując pewien posłuch u miejscowych mieszkańców, a stanowczy opór wśród osadników.

Dużo ciekawych rzeczy się tam nasłuchałam: o zniszczeniu wojennem, o mozolnej odbudowie folwarków, o najściu bolszewickiem i ponownej ruinie, o pracy prowadzonej z tak wielkim wysiłkiem, z tak wytrwałą wolą, że tylko tradycją wielu pokoleń na tym skrawku ziemi osiadłych i nadzieją lepszego jutra dla pokoleń następnych da się ta moc ducha wytłumaczyć.

A. Fudakowska.

Podróżuj samolotem

Rzadki jubileusz

14-tu maturzystów sprzed 60 lat

Niezwykły jubileusz obchodził obecnie metropolita chorwacki, ks. dr. Antoni Bauer. Oto w r. 1875 czyli 60 lat temu gimnazjum w Zagrzebiu ukończyło 57 maturzystów, między którymi znajdował się i obecny metropolita. Okazało się przytem, że z grona 57, diamentowego jubileuszu matury doczekała pokaźna gromadka 14 kolegów. Obchód jubileuszowy rozpoczął się od uroczystej Mszy św., którą odprawił w dawnym szkolnym kościele św. Katarzyny metropolita ks. A. Bauer. Po nabożeństwie, zakończonem Te Deum, wszyscy jubilaci udali się do gmachu gimnazjum, w którym przed 60 laty otrzymali matury, później nastąpiła wspólna fotografja, poczem na zaproszenie Metropolity zgromadzono się w pałacu arcybiskupim przy stole biesiadnym, wspominając dzieje lat minionych.

Wiekszość jubilatów mieszka w Zagrzebiu choć nie brakło i takich, którzy przybyli z dalszych stron, a jeden z maturzystów — jubilatów dr. V. Gjurkovecki przyjechał specjalnie aż z drugiej półkuli, gdyż stale jako lekarz mieszka w San Francisco w Kalifornji.

Ze względu na osobę ks. metropolity A. Bauera, wysoko cenionego wśród katolików Jugosławji, niezwykły jubileusz wzbudził ogólne zainteresowanie.

KLEKSY

Subjektywistka

Wśród pięknych pań stolicy jest wiele takich, które nie potrafią ani przez chwilę myśleć objektywnie. Osoby te są zmuszone przepuszczać wszystko przez pryzmat swojego „ja", a każde zasłyszane zdanie biorą albo za osobistą zniewagę, albo za komplement.

Innego rozwiązania nie potrafią znaleźć dla żadnego tematu. We wszystkiem co je otacza widzą jedynie lustra, odzwierciadlające ich własne sprawy.

W tych warunkach rozmowy z tego rodzaju pannami są niesłychanie trudne.

Powiedzmy, wychodzę z taką damą z kina i mówię:

— Wie pani, ta Greta Garbo to wcale interesująca kobieta...

— Wielka mi sztuka — przerywa mi towarzyszka — gdyby mię uszminkowali tak jak ją i nalepili takie długie, metrowe rzęsy, to byłabym tak samo interesująca, a może i bardziej...

Idziemy ulicami i mija nas jakaś urocza blondynka.

— Piękny kolor włosów — rzucam luźną uwagę.

— Tlenione, i to źle tlenione — przerywa z irytacją moja towarzyszka. — Gdybym moje włosy spróbowała utlenić, to miałyby znacznie ładniejszy kolor. Ale nie robię tego, bo i tak mam ładne.

To mówiąc, dama dostaje wypieków na twarzy.

Aby jej nie rozdrażniać, przechodzę na inny temat.

— Wie pani, ten Rockefeller, to, swoją drogą, zamożny facet.

— Mojemu narzeczonemu mają także od pierwszego podwyższyć pensję. Jak ktoś pracuje — to ma.

Zaczynam szukać w myślach czegoś jeszcze bardziej od niej odległego. Po chwili mówię:

— Podobno mają w Polsce zwrócić większą uwagę na motoryzację kraju...

— Owszem, słyszałam o tem mają obniżyć cła na auta. Mój narzeczony obiecał mi po ślubie kupić Fiata.

Wysilam mój umysł jeszcze bardziej i zapuszczam się w niedościgłe regjony.

— Niech pani spojrzy — mówię pokazując na niebo, — jaka dzisiaj wyraźna jest mleczna droga.

— Wcale nie mam ochoty na mleko — przerywa dama niby żartobliwie — przeciwnie, napiłabym się chętnie coctailu.

Niema rady, muszę z nią wstąpić na jakiś dancing i płacić słony rachunek, aby nie nadwyrężać kieszeni jej narzeczonego.

Rada jest na taką jedna.

Należy taką subjektywistkę zasypywać bez przerwy komplementami. Trzeba wciąż mówić tylko o niej, o jej niedościgłej urodzie, o jej narzeczonym i o jej wszystkich najdrobniejszych sprawach, traktując rzecz z coraz większą przesadą. Trzeba twierdzić, że Greta Garbo przy niej to monstrum, że powinni ją zaangażować do filmu, że jest najbogatsza w Polsce i najpiękniejsza...

Postępując w ten sposób można po kilkunastu latach dopiąć tego, że dama zacznie słuchać tego wszystkiego nieufnie i podejrzewać, że coś tu jest nie w porządku.

No, ale to może dopiero nastąpić po dobrych kilkunastu latach z okładem, kiedy urocza dama będzie już stała nad grobem.

Wystrzegam się jak ognia tego rodzaju subjektywistek. To zbyt męczące. Wolę raczej porozmawiać objektywnie ze zwykłym subjektem, niż z takim objektem subjektywnie.

Jur.

Antoni Marczyński — 125

Zemsta Hindusa

Powieść egzotyczna

— Lepiej było wyjść wczoraj wieczorem, przenocować tam i wrócić dzisiaj nad ranem, ale skoro uparłaś się, by...

— Zrozum, Premlato, że w nocy muszę być przy dziecku. A to, że nas wartownicy zobaczą, nie przeraża mnie; gdyby ktoś zapytał powiemy, iż byłyśmy na dłuższej przechadzce.

Aż do urodzenia się Szamy pilnowano Zosi, jak oka w głowie. W powodzenie próby jej ewentualnej ucieczki nie wierzył Bahadur wprawdzie, zato lękał się poważnie nowych zamachów samobójczych; bowiem w pierwszym dniu swojej niewoli chciała przebić się sztyletem, na szczęście Dewadatta rozbroił ją w porę. Strzeżono więc Zosi w dzień i w nocy nieustannie, jej „przyboczna gwardja" składała się z ośmiu darmozjadów, którzy parami łazili za nią krok w krok i gardłem odpowiadali za jej życie. Jak krępujący był taki nadzór, nietrudno sobie wyobrazić. Lecz te stosunki zmieniły się radykalnie z chwilą, gdy przyszła na świat Szama. Zkolei jej pilnowano w podobny sposób, zato Zosia odzyskała względną swobodę ruchów, pomimo sprzeciwu Dewadatty. — Zrozum, stary ośle, że ona od dziecka nie ucieknie, — przekonywał Bahadur wiernego sługę; — miłość macierzyńska, to najlepszy łańcuch. — i miał słuszność. Pokusa ucieczki bez dziecka nie nawiedziła Zosi nigdy, nie dopuszczała zresztą takich myśli do siebie.

Bez wszelkich trudności udało się Zosi i Premlacie wymknąć z pałacu do otaczającego go parku, a stamtąd dalej. „Sumienni" wartownicy chrapali tak, że można było spokojnie ściągnąć im karabiny oparte o mur.

— Dobrze wiedzieć, — myślała Zosia, notując sobie te szczegóły w pamięci. — Jeżeli kiedyś uda mi się wykraść Robertę, jeśli zdołam stąd wytrzasnąć czółno i jeśli... — westchnęła; zbyt dużo było tych „jeśli".

Do parku od zachodniej strony przytykał las. Tam Premlata odnalazła z łatwością wylot ścieżki leśnej, którą szły przez dobre pół godziny, poczem wydostały się na odkrytą przestrzeń. Za tą łąką teren wznosił się w górę bardzo stromo, tworząc samotny pagór, na którego szczycie pośród gęstwiny liściastych drzew ledwie że było widać kontury ruin prastarej pagody.

— Tam! — rzekła dziewczyna, przyśpieszając kroku. — Tam mieszka Thumba i... — urwała, zarumieniła się, poczem zaczęła nucić jakąś bardzo sentymentalną piosenkę.

Thumba, z obawy przed złodziejami, trzymał całą sforę psów. Zaledwie obie niewiasty dotarły do podnóża pagórka, zaszczekał piskliwie jeden psiak, za nim drugi nieco grubszym głosem, zkolei odezwał się „tenor" owczarka, „baryton" wilczura, wreszcie „bas" jakiegoś ogromnego kundla. Do ruin można było dostać się tylko od południowej strony, tam zbocze miało najłagodniejszy spadek i tam wśród ogromnych głazów ścieżka wiła się gzygzakiem. Szły ową ścieżką przy wściekłem ujadaniu psiarni, które nawet umarłego mogłoby obudzić.

— Wytrułabym te wstrętne psiska, — rzekła Premlata z nietajoną złością. — Przez ich przeklętą czujność już nieraz... — znowu nie dokończyła zdania. Zaczęła wabić psy. Przybiegły do niej i powitały ją, jak starego znajomego.

U górnego wylotu ścieżki czekał młody, półnagi mężczyzna, wspaniały dryblas, o łobuzerskim wyrazie twarzy; ani cienia respektu nie było w spojrzeniach, jakiemi objął siostrzenicę księcia Pagana, która nagle stanęła w pożodze rumieńców i mocno oparła się na ramieniu swej towarzyszki.

— Teraz rozumiem wszystko. — Zosia uśmiechnęła się wyrozumiale. — Wcale przystojny ten czarownik i bynajmniej nie wygląda na ślepca.

— Ależ to jest syn Thumby! A starego zastaniesz w pagodzie. Wejdź tam śmiało, ja tu zaczekam i poigram z psami.

— Acha, z psami!

Pogroziwszy Premlacie żartobliwie, Zosia ruszyła w stronę napół rozwalonej bramy starej świątyni. Dochodząc do niej, spojrzała w lewo i stanęła, jak wryta; tak pięknego widoku nie spodziewała się tutaj. Od północnej strony pagór był ze trzy razy wyższy i niemal prostopadłą skalistą ścianą spadał w dół ku górskiemu potokowi, który obecnie, u schyłku pory deszczowej wyglądał, jak duża rzeka.

— To chyba nasz Noa - Diding.

Zgadła. U jej stóp szumiał w wąwozie Noa - Diding, jeden z lewostronnych dopływów Bramaputry. Westchnęła, gdyż w jej marzeniach ta rzeczka odgrywała bardzo ważną rolę. Przeczuwając, iż nie odnalazłaby drogi do Fortu Makum, nie mówiąc już o tysiącznych niebezpieczeństwach zagrażających samotnej kobiecie w tych górskich wertepach, umyśliła sobie dawno, że uciekać będzie rzeką. Oczywiście z małą Robertą. Wykradnie ją któregoś wieczora, podrzuci do jej szczerozłotego łóżeczka kukłę, by do rana utrzymać w błędzie strażników, pobiegnie na brzeg Noa-Diding, wsiądzie do zawczasu przygotowanej łodzi i z prądem popłynie do Fort Makum, pod opiekuńcze skrzydła załogi angielskiej. To podobno nie dalej, jak 150 kilometrów, czyli jeden dzień podróży.

W marzeniach wszystko szło gładko, w praktyce już samo tylko wyniesienie dziecka nocą z pałacu przedstawiałoby nieprzezwyciężone trudności, lecz Zosia nie traciła nadziei, iż kiedyś, kiedyś uda się jej zmylić czujność wartowników, stojących pod drzwiami sypialni Szamy - Roberty; może raz wreszcie przyjdzie kolej na dobrych śpiochów, na takich, jak dzisiaj widziała przy jednej z furtek w parku. Kukłę przygotowała sobie jeszcze przed rokiem, zato z łodzią rzecz przedstawiała się znacznie gorzej: pod Czao - ping brzeg rzeki był prawie tak stromy, jak tutaj, nie urządzono więc tam żadnej przystani, a najbliższa wioska rybacka leżała o 9 kilometrów na wschód od siedziby Bahadura. W tych warunkach zdobycie jakiegokolwiek czółna musiało pozostać w sferze marzeń.

(D. c. n.)

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny) 6.36.6. (dział miejski i liter.-art.); 6.66.53 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64 Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty (specjalne) — 1.50 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologja po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty specjalne cyfrą (Kom.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.
Kierownik: Tadeusz Ucieszyński.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA